Nr. 198. Czwartek, 1 Września 1898. Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 31 sierpnia.

Powszechny i trwały pokój, zmniejszenie do granic możliwości wydatków na cele wojskowe, dobro społeczeństw i solidarne uznanie zasad słuszności i prawa, — oto hasła niezaprzeczenie szczytne, które zdumionej ludzkości rzucił z nad Newy władca potężnego mocarstwa, u progu nowej doby, nowego stulecia. — Mowa to niezwykła i z tego zwłaszcza miejsca niesłyszana dotychczas, — ale między ideą każdą w teoryi a praktycznem jej urzeczywistnieniem leży całe morze trudności, to zaś, co teoretycznie brzmi pięknie i szczytnie, jakżeż często zastosowane żywcem do pewnego faktycznego stanu, wypacza się, staje się przeciwieństwem, wprost karykaturą pięknej teoryi.

To też, choć uznanie dla intencyi cara Mikołaja II. jest ogólne i bez zastrzeżeń, praktyczni politycy Europy piękną i chwalebną myśl ogólnego rozbrojenia, poruszoną w znanej nocie hrabiego Murawiewa, przyjęli z pewną obawą, czy państwa, narody i społeczeństwa są już dość przygotowane na przeprowadzenie w życiu realnem idei powszechnego pokoju w całej jej osnowie, całej, szlachetnej jej treści i całej rozciągłości. A wątpliwości te i obawy, obok uznania i poklasku, znalazły żywy wyraz w publicystyce, — nota bowiem hr. Murawiewa stała się czynnikiem, który rozpętał prawdziwą burzę artykułów i wywodów w prasie.

W szczególnie zaś jaskrawych barwach w świetle tych wywodów przedstawia się oczom całego świata stosunek Francyi do Rossyi. Pomimo bliskich i ścisłych związków formalnych, jakie łączą oba państwa, głosy prasy francuskiej o inicyatywie i kroku Rossyi są może najbardziej z głosów całej prasy europejskiej sceptyczne, nieufne, niezadowolone. Zrozumieć to nietrudno: Francuzi nie zapomnieli i nie zapomną prędko o r. 1870—71, a idea odwetu jest zawsze alfą i omegą ich wszystkich dążności i marzeń; na powszechny pokój i ogólne rozbrojenie zatem naród francuski zgodziłby się tylko wówczas, gdyby, jak to mówią głosy prasy francuskiej, przeprowadzono poprzód korekturę karty Europy. To też podniesienie tej idei jest dziś dla Francyi niewygodne, tem niewygodniejsze, że uczynił to jej sojusznik, gdyż w skutek tego nawet na wypadek, gdyby projektowana konferencya powszechna rozeszła się bez skutku, dla Francyi pozostanie w spadku po niej przekonanie, iż w swych odwetowych marzeniach na poparcie Rossyi zupełnie liczyć nie może. To też niepłonne są tam obawy, że krytycy sojuszu z Rossyą, jakich i we Francyi nie braknie, otrzymają obecnie nowy materyał do swych wywodów na temat bezpożyteczności tego związku dla rzeczypospolitej, a chociażby prąd ten nie miał na razie osiągnąć bezpośrednich następstw, podrażni opinię publiczną i z czasem może niekorzystnie wpłynąć na dalsze ukształtowanie się wzajemnych stosunków między caratem a republiką, w każdym zaś razie będzie je niepotrzebnie mącić.

Również i prasa angielska zajęła stanowisko mniej lub więcej niechętne. I to łatwo się tłómaczy: w obecnej chwili właśnie stosunki między Rossyą a W. Brytanią najbardziej są naprężone i walka między obu mocarstwami o panowanie, wpływy i władzę w Azyi centralnej i w Chinach znajduje się w stadyum krytycznem. Dzienniki angielskie dopatrują się zatem po za propozycyą Rossyi, wysuniętą w chwili obecnej, jakichś dalszych, na razie niepochwytnych a dla Anglii wrogich planów, obawiają się podejścia i nie ufają.

Wprost zaś już nieprzychylne stanowisko zajęły i dają do poznania wyraźnie, że w przyszłej konferencyi zgoła udziału brać nie myślą Stany Zjednoczone Ameryki północnej. Uporawszy się z Hiszpanią, nasyciwszy łatwym kosztem swą nieprzeczuwaną u nich przez Europę żądzę zaborczą, — boją się Stany Zjednoczone, że Europa mogłaby im część łatwej zdobyczy wydrzeć i dlatego z góry zastrzegają się przeciw wszelkim tego rodzaju próbom.

Uczucia zatem, z jakiemi przyjęto orędzie pokojowe cara Mikołaja, nie są jednakowe, równe i niepodzielne; bądź co bądź jednak wolno mieć nadzieję, że w sferze etycznych poglądów, zastosowane do praktycznego życia publicznego i międzynarodowego, jako przypomnienie szczytnych haseł prawa i słuszności mogłoby orędzie to mieć wagę rzetelną i pozostawić niezatarte ślady.

SPRAWY MONARCHII

Układy, prowadzone między obu Rządami w sprawie ekonomiczno-handlowej ugody między Austryą a Węgrami, są już zakończone. Ministrowie węgierscy, br. Banffy i dr. Lukacs, odjechali wczoraj wieczorem z Wiednia z powrotem do Budapesztu.

Wiener Abendpost ogłasza w sprawie tych układów następujący komunikat:

„Prowadzone w ostatnich czasach pomiędzy Rządami austryackim a węgierskim układy, zakończono dzisiaj (t. j. dnia 30 sierpnia) na konferencyi, odbytej pod przewodnictwem Jego Cesarskiej Mości.

„Układy te weszły w stadyum rozstrzygające z chwilą odbytej w dniu 6 sierpnia r. b. w Wiedniu ustnej konferencyi węgierskich Ministrów br. Banffego i dr. Lukacsa z prowadzącymi układy ze strony austryackiej Ministrami hr. Thunem, dr. Kaizlem i dr. Baernreitherem.

„Według osiągniętego porozumienia, obie strony określiły następnie swe stanowiska dokładnie na piśmie, a mianowicie naprzód rząd węgierski w nocie z dnia 10 sierpnia r. b. wystosowanej do austryackiego Prezydenta Ministrów, poczem Rząd austryacki w adresowanej do węgierskiego Prezydenta Ministrów nocie z dnia 17 sierpnia określił swe stanowisko wobec propozycyj węgierskich i przedstawił swój własny punkt widzenia.

„W tym czasie miały miejsce także audyencye Ministrów na Najwyższym Dworze i kilkakrotne ich konferencye w dniach 14 i 15 sierpnia w Ischlu.

„Noty obu Rządów stanowiły następnie podstawę [illegible], prowadzonych dalej w Budapeszcie w dniach 24 i 25 sierpnia.

„Po powrocie Najjaśniejszego Pana do Wiednia, w dniach 27 do 30 sierpnia, miały miejsce znowu kilkakrotne audyencye Ministrów u Jego Ces. Mości i ich wzajemne konferencye. Dnia 30 b. m., jak już powiedziano, układy, jak na teraz, zakończono“

„Przedmiotem układów był cały kompleks spraw, wchodzących w zakres austro-

7)

SANTO DOMINGO.

(Opowieść dziejowa)

przez

Stanisława Schnür Pepłowskiego.

I.

(Ciąg daszy).

Według legendy, utrzymującej się wśród murzynów haityjskich był Toussaint potomkiem królewskiego rodu, władającego w Kongo, naczelników plemienia Aradasów. W czasie jednej z częstych walk, toczonych z sąsiednimi szczepami, ojciec jego Gain Ginu, pojmany przez nieprzyjaciół, zaprzedany został białym w niewolę i uwieziony na Santo Domingo. Tam też w maju 1745 roku ujrzał światło dzienne Toussaint, w posiadłości Breda, położonej w pobliżu Cap Français a należącej do hrabiego Noë. Syn niewolnika nie otrzymał w dzieciństwie żadnego wykształcenia. Pasał cielęta a następnie konie swego pana, które cierpliwością i łagodnością ułaskawiał do tego stopnia, iż najdzikszego rumaka mógł dosiąść w krótkim czasie bez żadnej przeszkody. Często widziano go siedzącego w pośrodku stadniny, która posłuszną była na każde skinienie Toussainta. Niedziw przeto, iż zabobonni murzyni uważali go za czarnoksiężnika, tem bardziej, iż zagadkowy pasterz odznaczał się niczem niezachwianą równowagą umysłu, z jakiej nie zdołały go wyprowadzić nawet złośliwe psoty, wyrządzane mu przez ograniczonych umysłowo towarzyszy niedoli.

Zarządca plantacyi, zawiadujący dobrami hrabiego, stale przebywającego w Paryżu, niejaki Bayou de Libertas, polubił Toussainta i przeznaczył go do swych osobistych usług, co dla niewolnika było znakomitem wyróżnieniem. Porządkując pokoje rządcy zwrócił chciwy wiedzy murzyn szczególniejszą uwagę na księgozbiór swego pana. Nęciły go niezrozumiałe znaki, tłoczone na kartach książek, gdyby hieroglify, których znaczenie napróżno starał się odgadnąć. Wreszcie mnich jakiś, czy też, według innego podania, stary niewolnik imieniem Jan Baptysta, nauczył Toussainta czytać tudzież początków łaciny, arytmetyki i geometryi. Od tej chwili poświęcał on wszystkie wolne od zajęć służbowych godziny nauce. Studyował z zapałem dzieła Plutarcha, Korneliusza Neposa, Sallustiusza, Herodota i komentarze Cezara, wczytując się niemniej gorliwie w pamiętniki wojenne marszałka saskiego oraz w historyę rewolucyi w Anglii i w Hiszpanii. Najulubieńszą wszakże lekturą dla wytrwałego samouka było Pismo Święte, z którego czerpał nieprzebrane nigdy skarby wiedzy i hartu woli. Gdy w roku 1791 wybuchło powstanie murzyńskie i tłuszcza krwi żądnych buntowników wtargnęła do plantacyi Breda, dołożył Toussaint wszelkich starań, by ocalić swego pana, któremu ułatwił ucieczkę. Obdarzony przez niego w zamian wolnością, pospieszył celem dalszego kształcenia się do Ameryki, zkąd powrócił na wieść o wypadkach zapowiadających emancypacyę czarnych na Santo Domingo. Zrazu zachowywał się neutralnie wobec ogólnego wrzenia i dopiero w chwili, którą uznał jako odpowiednią do działania, oddał się na usługi Jana Franciszka w charakterze lekarza jego oddziału. Na tem podrzędnem pozornie stanowisku śledził on bacznie przebieg działań wojennych a przewyższając wykształceniem oraz bystrością umysłu swych zwierzchników, przekonał się jeszcze w porę o nieszczerości Hiszpanów, traktujących z źle tajoną niechęcią próżnych i naiwnych wodzów murzyńskich band powstańczych oraz o egoizmie Anglików, którym dobro niewolników bynajmniej nie leżało na sercu. Dekret lutowy paryskiego konwentu, orzekający emancypacyę czarnych, przechylił szalę sympatyi Toussainta na korzyść kraju macierzystego. Uczuł się czarnym Francuzem — jak się sam z chlubą niejednokrotnie nazywał — i rozpoczął bezwłocznie agitacyę w duchu narodowym między swymi ziomkami, zwracając ich uwagę na bezwzględne postępowanie Anglików, którzy siłą zbrojną dopomagali rojalistom w przywracaniu niewolnictwa w ich posiadłościach....

Położenie Francuzów na wyspie było w tym czasie pod każdym względem opłakane. Żołnierze cierpieli głód, brakło im amunicyi i obuwia, Laveaux trzymał się w Port de Paix, ostrzeliwanym przez przeciwnika, jedynie nadzwyczajnym energii wysiłkiem, wyczekując posiłków z Francyi. Ale pomoc niespodzianą otrzymał z innej strony. Wybawcą jego stał się Toussaint, który za pośrednictwem abbégo La Haye oświadczył gotowość przejścia pod sztandary rzeczypospolitej wraz z pozyskanymi dla sprawy jej murzynami. Oczywiście Laveaux przyjął radośnie tę wieść i zaofiarował Toussaintowi stopień generała brygady. Jakoż Toussaint dobrze zasłużył sobie na tę nagrodę. Na czele sześciotysięcznego oddziału wyruszył z Masmetade znosząc po drodze pomniejsze komendy hiszpańskie i połączył się bez przeszkody z Francuzami, którzy zachęceni tym sukcesem, oczyścili niebawem całe wybrzeże między Port de Paix a Cap Français z nieprzyjaciela. Panika powstała wśród Hiszpanów. Tłumy murzynów opuszczały najezdnika, by spieszyć pod rozkazy Toussainta. Komenda Jana Franciszka, zdziesiątkowana dezercyą, przestała istnieć, on zaś sam w roku następnym opuścił wyspę, by w Hiszpanii jako gracyalista dworu madryckiego dokonać żywota. Toussaint pozostał więc jedynym na wyspie wodzem czarnych, darzących go bezgranicznem zaufaniem. Szczęście dopisywało mu stale. Zwróciwszy wszystkie swe siły przeciw Anglikom, wypierał ich z jednej pozycyi po drugiej aż pod St. Marc, o którego zdobycie napróżno się kusił. Z owych to czasów datuje się prawdopodobnie przydomek Toussainta: „Louverture“, nadany mu z powodu licznych warowni odebranych nieprzyjacielowi, (*fait ouverture*) i odtąd stale zespolony z nazwiskiem szczęśliwego wojownika. Inni znów historycy, jak Lacroix utrzymują, iż przydomek „Louverture“ oznaczać miał, jako Toussaint dał początek nowej epoce, zwiastującej lepszą przyszłość dla Santo Domingo.

Szczęśliwym był nie tylko Toussaint w pogromie nieprzyjaciół, ale samem zjawieniem się nie-podzianem pod Cap Français zdołał on uśmierzyć rokosz wojskowy, podniesiony w tem mieście przez mulatów i oswobodzić pojmanego przez rokoszan gubernatora. Wdzięczny Laveaux zamianował swego wybawcę zastępcą w godności gubernatorskiej na Santo Domingo i nazwał go Spartakiem, powołanym do pomszczenia krzywd, jego rasie wyrządzonych. Wyniesienie murzyna do najwyższej w kolonii godności wywołało jak najlepsze wrażenie na wyspie. Ogół czarnej ludności, stroniący dotychczas od pracy lub wałęsający się wśród gór i lasów i bawiący się rabunkiem jął powracać do opuszczonych siedzib oraz do dawnych zajęć w plantacyach, gdzie prócz żywności przyznano im czwartą część zbiorów jako wynagrodzenie za robociznę. Dzięki temu dobrobyt zdawał się powracać w kolonii. Nawet biała ludność, z nieufnością do tej pory spoglądająca na Toussainta, uznała w nim energicznego rządcę i administratora. Znaczenie jego i wpływy rosły niemal z każdym dniem, lubo nie krył on niechęci, w obec dawnych ciemięzców swych współplemieńców. W odezwie, wystosowanej w kwietniu 1796 roku do murzyńskiej ludności wyspy, przemawiał do niej Toussaint z całem przeświadczeniem o własnej sile. — Zważcie dobrze bracia — pisał w owej proklamacyi — że więcej nierównie znajduje się na wyspie murzynów, niż ludzi kolorowych i białych, razem wziętych, oraz, że w razie wybuchu nieporządków, nas czarnych rzeczpospolita do zdania rachunku powoła, gdyż my jesteśmy i najsilniejsi i najliczniejsi....

(Ciąg dalszy nastąpi.)

dującym dla powzięcia tej decyzyi był przedewszystkiem wzgląd na ciągłość systemu dualistycznego. Tylko wówczas, jeżeli przedłożenia ugodowe będą po koniec roku przeprowadzone w całości w drodze parlamentarnej, albo gdy przynajmniej zapewnioną będzie możliwość rychłego ich na tej drodze załatwienia, — tylko wówczas uniknąć się da samoistnego uregulowania sprawy ze strony Węgier i powstrzymać to moralne ograniczenie dzieła r. 1867, — tylko wówczas możliwem będzie utrzymać w mocy dotychczasową formę ugody, jako dwustronnego układu, regulującego sprawy wspólne w sposób obowiązujący na ściśle oznaczony dłuższy przeciąg czasu. Jest zaś rzeczą jasną, że forma ta sama przez się tworzy integralną część ugody, zachowanie jej jest przeto doniosłym interesem wprost samej zasady dualizmu.

Obecnie zatem ma głos Rada państwa. W brzemiennej doniosłością chwili zbierze się ona, aby powziąć decyzyę niezwykłej wagi. Czy trzeba jeszcze raz przypominać, że dobro całej Monarchii, a w równej mierze także dobro tej jej połowy, domaga się natarczywie rozumnego, trzeźwego, patryotycznego postępowania Rady państwa? Czyż trzeba jeszcze raz przytaczać wszystkie owe argumenta, które winnyby skłonić Izbę posłów, by jednostronne tendencye partyjne odsunęła na plan drugi i przynajmniej na krótki czas wszystkie swe siły poświęciła dziełu, które ma utwierdzić wielkomocarstwowe stanowisko Monarchii, ekonomiczny rozwój obu jej połów, dobrobyt klas pracujących? Oby szczęśliwa gwiazda przyświecała nowej sesyi. Oby wszystkim, którzy w parlamencie austryackim przejęci są patryotycznym duchem, powiodło się wnieść po nad spory i kłótnie codzienne i w doniosłej chwili doniosłego dokonać czynu!

Co prawda doświadczenia świeżo minionej przeszłości czynią koniecznem mieć na uwadze także przeciwny wypadek, a Rządy postąpiły niezawodnie w duchu swego obowiązku, — układając *modus procedendi* — również na wypadek, gdyby aparat parlamentarny po raz wtóry nie dopisał. Hr. Thun i br. Banffy po długich rokowaniach osiągnęli porozumienie w tej trudnej kwestyi, — Rządy są przygotowane na wszelkie wypadki, — jak mówi komunikat. Interesa państwowe muszą być i będą na wszelki wypadek zachowane nienaruszonymi.

Z oficyalnego już komunikatu można śmiało wnioskować, że w rokowaniach pomiędzy obu stronami nie było ani zwycięzców ani zwyciężonych. Rządy bez wątpienia zbliżyły się do siebie nawzajem; powierzonych sobie interesów każdej z połów Monarchii broniły one z naciskiem i wytrwałością, ale z tym samym zapałem i sumiennością zwracały uwagę na wspólne interesa mocarstwowe całego państwa. Oby bliskim był czas, w którym Państwo i jego patryotycznie usposobieni obywatele zostaliby uwolnieni od troski o losy ugody!

Z Niemiec.

(Po zjeździe katolików. — Stronnictwo socyalistyczne w obec niedalekich wyborów do sejmu pruskiego).

W Niemczech uciszyła się już wrzawa, wywołana śmiercią ks. Bismarcka, i inne sprawy wchodzić zaczynają powoli w swoje prawa. Przedmiotem więc ożywionych omawiań całej prasy niemieckiej jest obecnie świeżo ukończony zjazd katolików w Krefeldzie. Najnieprzychylniejsze nawet katolicyzmowi dzienniki stwierdzają, aczkolwiek niechętnie, świetny przebieg tego zjazdu, dowodzący całego rozwoju i wzrostu ruchu katolickiego w Niemczech. Gdy w innych stronnictwach niemieckich panuje coraz większe rozprzężenie, coraz dotkliwszy brak jasno wytkniętego celu, obóz katolicki, jak to wykazały narady ostatniego zjazdu, odznacza się w dalszym ciągu zdumiewającą jednością i karnością. Tej karności zawdzięcza też przedewszystkiem stronnictwo katolickie górującą swą postawę w parlamencie, a tem samem i w całem publicznem życiu Niemiec. Jak dzisiaj rzeczy stoją, żadne ważniejsze prawo, żadna poważniejsza reforma przyjść nie może do skutku bez poparcia i współudziału tego stronnictwa. Swoją drogą pomimo niezaprzeczonego w ostatnich czasach polepszenia się stosunków pomiędzy ludnością katolicką, a rządem niemieckim, nie wszystkie jeszcze słuszne żądania katolików zostały spełnione, ani usunięte wszystkie szkodliwe pozostałości walki wyznaniowej. Przedewszystkiem więc, dotychczas napróżno, domagają się katolicy zniesienia prawa wydalającego z Niemiec zakony, a zwłaszcza Jezuitów. Powrotowi tego właśnie zakonu opiera się stanowczo protestancka opinia większości narodu niemieckiego, wszelkie jednak prawdopodobieństwo przemawia za tem, że prędzej czy później rząd niemiecki spełni i w tym kierunku żądania katolików.

Stronnictwo socyalistyczne postanowiło ostatecznie wziąć czynny udział w tegorocznych wyborach do sejmu pruskiego. W okręgach, w których są widoki po temu, starać się będzie przeprzeć własnych kandydatów, w okręgach zaś, w których nie ma widoków powodzenia, już przy prawyborach popierać będzie kandydatów Richterowskiego stronnictwa postępowego. W okręgach, w których katolickie centrum ma stanowczą przewagę, nie wezmą socyaliści żadnego udziału w wyborach, gdyż nie chcą się skompromitować małą liczbą głosów, jakieby padły na ich kandydatów.

Z prasy rossyjskiej.

Warsz. Dniewnik w artykule wstępnym wysoko podnosi humanitarne znaczenie projektowanej konferencyi pokojowej, przyczem wypowiada następujące życzenia:

„Daj Boże, aby szlachetna odezwa cesarza rossyjskiego była dobrą wróżbą dla nadchodzącego wieku; daj Boże, aby dzień 24 sierpnia, drogi dla nas, jako rocznica zeszłorocznych uroczystości peterhofskich, osłonionych ideą pokoju powszechnego, stał się początkiem nowej ery pomyślności dla ludzkości!

„W kwestyi rozbrojenia trudno, naturalnie, dojść do ogólnego porozumienia, ale chociażby nawet niektóre mocarstwa nie przyjęły z odpowiedniem współczuciem wysoce humanitarnej odezwy naszego monarchy, idea, zasiana przez niego, nie zginie i wcześniej czy później wyda obfite owoce. Jest to bowiem — siew rozumnego, dobrego, wiecznego nasienia — miłości bratniej i zgody — i miejmy nadzieję, że uda mu się zagłuszyć ponure kąkole militaryzmu, które niezbyt długo, jak się można spodziewać, przeżyją swojego „żelaznego“ twórcę“....

Dzienniki rossyjskie stwierdzają, że na Kaukazie i w kraju Zakaukazkim miejscowa administracya ma mnóstwo kłopotu z licznemi grasującemi tam bandami rozbójniczemi. Nie tak dawno policya dowiedziała się, iż banda rozbójników, pozostająca pod rozkazami Kerima, Hummata i Szamila, urządziła sobie formalny obóz na rzece Chram, na polach i w ogrodach Areszewa. W celu ujęcia bandy wyruszyli na czele silnego oddziału policyi z Tyflisu naczelnik powiatu Mamikonar i komisarz policyjny Guguszwili. Policye wspierał oddział piechoty pod dowództwem dwóch oficerów. Wyprawie udało się w ciszy otoczyć obozowisko rozbójników. Gdy na dany sygnał wojsko i policya zaczęły ścieśniać koło, rozbójnicy rozpoczęli gwałtowny ogień. Zawiązała się formalna bitwa; rozbójnicy, obznajomieni lepiej z miejscowością, przedarli się przez wojsko i uszli w góry, pozostawiając na placu boju jednego zabitego. Po stronie policyi i wojska jest dwóch rannych. Zarządzony pościg za bandą rozbójniczą nie przyniósł żadnego rezultatu.

Zwrot w sprawie Dreyfusa.

W sprawie Dreyfusa nastąpiło przesilenie, którego ostatecznych następstw dzisiaj jeszcze przewidzieć nie można; w każdym razie ostatnie wypadki stawiają sprawę tę w nowem świetle a wstrząsną opinią publiczną we Francyi i podstawami rzeczypospolitej a przedewszystkiem francuskiej armii do głębi. Od wczoraj wypadki w tej nieszczęsnej sprawie postępują po sobie z olbrzymią szybkością: w południe depesze z sensacyjną wiadomością o wykryciu fałszerstwa pułkownika Henry ego; później depesza o aresztowaniu Henry'ego; — dzisiaj w nocy wiadomość o samobójstwie Henryego i o dymisyi szefa sztabu generalnego Boisdeffre, pogłoski o rewizyi procesu Dreyfusa, głuche wieści o natychmiastowem zwołaniu parlamentu, o ustąpieniu szeregu wybitnych wojskowych dostojników, o przesileniu gabinetowem i t. d. W Paryżu wszystko to budzi niesłychaną sensacyę. Sprawa Dreyfusa usunęła znowu chwilowo na drugi plan wszystkie najważniejsze kwestye bieżące, nawet sprawę carskiego orędzia, a zwolennicy Dreyfusa na razie tryumfują. Cały Paryż nie zajmuje się znowu niczem, jak tylko sprawą Henry, — Picquart, — Zola, — Esterhazy, — Dreyfus....

Dokument, sfałszowany przez Henry'ego jest dla sprawy Dreyfusa bardzo wielkiej wagi; jest nim mianowicie wielekroć omawiany list kartkowy pewnego *attaché* wojskowego. O tym liście była mowa po raz pierwszy w procesie Zoli. Generał Pellieux wobec zapowiedzianej w Izbie interpelacyi Castelina powiedział czyniąc aluzyę do tego listu: Mamy i okażemy niezbity i nieodparty dowód winy Dreyfusa! W pomienionym liście rzekomo pewien dyplomata zagraniczny pisał do innej dyplomatycznej osobistości: „Nie mów pan nic, że byliśmy w stosunku z tym żydem“. List nie był podpisany, ale znajdowała się dołączona do niego karta wizytowa z nazwiskiem owego dyplomaty. Otóż generał Pellieux mniemał, że list ten pisał niemiecki *attaché* wojskowy Schwarzkoppen do *attaché* włoskiego Panizzardiego. Treść tego listu przytoczoną była również w plakatowanej po całej Francyi mowie ministra Cavaignaca z dnia 7 lipca, który list ten przytoczył na uzasadnienie winy Dreyfusa. Obecnie okazuje się, że dokument ten był sfałszowany.

Dzienniki francuskie, przypominają, że zaraz po oświadczeniach Cavaignaca, złożonych w Izbie posłów, podpułk. Picquart pisał do Brissona: „Potrafię dowieść, że obie odczytane przez ministra Cavaignaca depesze *attaché* wojskowego nie odnoszą się do Dreyfusa, a trzeci przezeń odczytany dokument jest sfałszowany“. Wkrótce po tem oświadczeniu Picquart został aresztowany i wytoczono mu proces, — ale Cavaignac zajął się osobiście zbadaniem tej sprawy a być może, że przebieg śledztwa w sprawie Esterhazego, oraz przedstawienie wybitnych osobistości utrwaliły jego podejrzenia. Zaraz zaś już po objęciu swej teki, polecił Cavaignac pewnemu oficerowi przejrzeć szczegółowo akta Dreyfusa, papier po papierze, dokument po dokumencie. Już dnia 15 sierpnia oficer ten dostrzegł fałszerstwo. Stwierdziła je okoliczność, że papier, na którym był napisany rzekomy list Schwarzkoppena, jakkolwiek podobny do papieru, zwykle używanego przez Schwarzkoppena, faktycznie miał inne znaki wodne. Oficer dopiero onegdaj zawiadomił o swem odkryciu ministra Cavaignaca, który właśnie powrócił z podróży do Paryża.

Cavaignac przesłuchał osobiście wielu oficerów, a następnie polecił generałowi Gonse, aby mu dostawił pułkownika Henryego.

Pułkownik Henry był szefem biura informacyjnego w generalnym sztabie. W procesach Dreyfusa, Zoli i innych składał on ważne zeznania. Był on następcą podpułk. Picquarta na stanowisku szefa biura i jeszcze niedawno zeznawał przed sędzią śledczym Fabre w sprawie Picquarta i Leblois, oskarżając ich o oglądanie i wydanie tajnych aktów. Przed paru dniami Henry przybył

---

35)

BORSZOWIECCY.

POWIEŚĆ.

VIII.

(Ciąg dalszy).

Aleksandra widziała to wszystko, krok za krokiem śledziła myśli brata, podzielała strapienia, ale nie upoważniona, nie zaczynała z nim rozmowy. A jakże gorąco pragnęła, żeby Artur otworzył przed nią swoje serce! czuła, żeby potrafiła poruszyć go przynajmniej, wlać otuchę do duszy.... czuła to wybornie, bo w obecnym stanie swego serca wszystko rozumiała, odczuwała i wiele wybaczyć by potrafiła. Rzecz dziwna! Miłość uczyniła Artura niedostępnym, zgryźliwym, skrytym i ponurym; ją zaś przekształciła inaczej.... Olenia stała się dziwnie łagodną, wyrozumiałą, dobrą, od czasu, gdy serce swoje oddała na pastwę uczucia bez wzajemności....

Tak, bez wzajemności! Tadeusz nie kochał jej, kochać nie będzie i nie powinien.... Gdyby stało się przeciwnie, ona nie mogłaby zostać tak spokojną, jak nią jest dzisiaj, wiedząc, że on przez nią nieszczęśliwy. Złe humory Artura najlepszy dla niej dowód stanowiły, że on także czuje niepodobieństwo poslubienia panny Starczyńskiej — a co jemu wydawało się niepodobieństwem, jemu ukochanemu jedynakowi, jej tembardziej wzbronione było.... Panna Mińska nie posiadała lepszego nazwiska, ale speranda majątku po ciotce, całą sprawę uproszczała....

Och! niedorzeczne, okrutne względy światowe!... Ileż to razy łamią one życie ludzkie, stając się przyczyną wykolejenia, ilu nieszczęść czasami stają się powodem!

Pomimo jednak tych myśli, pomimo całej świadomości, że uczucie jej dla Tadeusza, tak samo, jak uczucie Artura dla Heleny — bez celu — bez nadziei, — pomimo tego, Olenia za nic miłości swojej by się nie wyrzekła. Tak jej dobrze było w głębi duszy, tak błogo, radośnie, tak ją wszystko zachwycało! upajała ją piękna przyroda, którą lepiej rozumieć teraz się nauczyła, upajała muzyka, książki czytane.... Ale przedewszystkiem cieszył ją stan własnej duszy, która z taką wiarą głęboką, ufnością bez granic, korzyła się przed Wszechmocnym w gorącej modlitwie.... czuła, że dopiero teraz prawdziwie pobożną się stała, — teraz, gdy serce jej otworzyło się dla miłości, której przedmiotem był zacny i szlachetny człowiek I jakżeż go kochać nie miała, tego, który takie zbawienne zmiany zaprowadził w całej jej wewnętrznej istocie? Przykrości nawet znosiła coraz mężniej; stała obecnie na takiej wyżynie duchowej, że ziemskie rzeczy dotyczyły ją o tyle tylko, o ile konieczna z niemi była styczność, o ile zacne jej serce obawiało się przykrości dla drugich, drogich sobie osób.

Jedno tylko, co ją martwiło serdecznie, to obojętność i apatya Artura w obec spraw domowych. Czemu on był taki? czemu na niego miłość, jeżeli na prawdę czuł ją w sercu, tak inaczej działała? Olenia wytłómaczyć sobie tego nie mogła, nie umiała pojąć, nie domyśliwała się, że Artur był w rozterce z samym sobą, z powodu, że bezwiednie a potężne uczucie, które serce mu zalewało, spadło na nieprzygotowanego, nieobeznanego, że sam nie zdawał sobie dokładnie sprawy z tego, co się z nim działo....

Pewnego popołudnia lipcowego, skwar był nie do wytrzymania; żaden wiaterek nie poruszał liśćmi drzew, z nieba lały się żarzące promienie słońca.

Na dworskich łanach w Borszowcach żęto pszenicę za pomocą żniwiarki; ludzie, ocierając pot z czoła, wiązali snopy, układając pólkopki. Robota szła leniwie; nic nie pomogły nawoływania dozorcy: ludzie siły tracili z powodu upału.

Gąsiorski, złożywszy swoją władzę w ręce polowego, usunął się przezornie, nie chcąc narażać drogocennej swej głowy na udar słoneczny.

— A no! a no! hu!... czego stoisz! a no! do wiązania! z wami to robota! niech ręka boska broni!... A no! Kaśka! czego się gapisz?... Jewka! do rzędu!... A no! prędzej, dzieci!...

Z daleka słychać było donośny głos polowego, który chodząc z końca do końca z biczykiem w ręku a zgaszoną lulką w drugiej, nie przestawał nawoływać do porządku.

Nagle, zgrzytnęło coś, maszyna stanęła: po oględzinach okazało się, że zepsuta; zaskoczyło coś, czy się złamało, nikt poznać się na tem nie umiał, dość, że stanęła i nie pójdzie dalej!...

— Trzeba iść do dworu — oświadczył polowy.

Wysłał jednego z parobczaków, rozkazując, żeby pozostali resztę zżętej pszenicy wiązali.

Przypadek zrządził, że wysłany parobczak spotkał Aleksandrę, która spodziewając się, że przy żeńcach żadnego dozoru nie ma, szła w pole przekonać się o tem, pomimo upału.

— Maszyna popsuta! — zawołała niemile ździwiona. — A rządca tam jest?

Otrzymawszy odpowiedź przeczącą, której zresztą była pewną, kazała posłańcowi wracać na pole. Zaraz się poradzi...

Pobiegła do Artura.

W pokoju brata firanki pozapuszczane światła nie przepuszczały; spał.

— Arturze! — zawołała pół głosem, podchodząc do otomany, na której leżał wygodnie. — Arturze!... — powtórzyła głośniej.

— Hm!... — odezwał się senny, nieprzytomny, nie otwierając oczu.

— Arturze! wstawaj!... mój drogi, obudź się.... koniecznie potrzeba!... żniwiarka się złamała....

— Daj mi święty spokój!... — odburknął.

— Ależ Arturze!... Co robić? żniwiarka się popsuła.... słyszysz? ludzie nie mają co robić....

— To niech sobie idą do domu.... — krzyknął, podnosząc się wpół — co mnie to obchodzi!... — obrócił się na drugą stronę.

Aleksandra wytrzymać nie mogła.

— Czyjże to obowiązek jak nie twój?— zawołała oburzona — jak możesz spać spokojnie, gdy w polu twoja obecność koniecznie potrzebna? wstydź się Arturze!

Raptownym ruchem rzucił się, usiadł na otomanie i sennym, ale drwiącym wzrokiem patrzył na siostrę.

— A wiecie.... słowo daję, to paradne! Ona mi tu z morałami przychodzi.... Daj mi święty spokój — słyszysz? Masz Gąsiorskiego... jemu możesz od obowiązków wymyślać, ale nie mnie.... Bądź zdrowa!

(Ciąg dalszy nastąpi).

N. S. J.

z urlopu, z kąpieli morskich. Zamierzał właśnie teraz udać się na kilkudniową wycieczkę myśliwską. O grożącem mu niebezpieczeństwie zdawał się nie mieć najmniejszego pojęcia.

Onegdaj wieczorem powrócił właśnie ze spaceru wraz z żoną, gdy spotkał oficera, który przybył doń z polecenia generała Gonse, aby na rozkaz Cavaignaca stawił się do ministra. Po krótkiej rozmowie z oficerem, Henry pożegnał się z żoną, mówiąc:

— To znowu idzie o poufną misyę.... Nie niepokój się. Powrócę wkrótce.

Cavaignac przesłuchał Henry'ego osobiście w obecności generałów Rogera i Boisdeffre. Gdy przedłożono zakwestyonowany dokument Henry'emu, ten początkowo twierdził, iż dokument jest prawdziwy. Na zarzut, iż dokument w porównaniu z innymi wykazuje pewne różnice, począł Henry się plątać w zeznaniach, aż wreszcie przyznał, iż otrzymał papier „niezupełnie wykończony“ i że sam dopisał w nim ostatnie zdanie. Po dalszem ociąganiu się pułkownik Henry ostatecznie przyznał, że sam sfałszował cały dokument.

Usprawiedliwiał swój krok tem, że chciał dostarczyć nowych formalnych dowodów winy Dreyfusa, o której był i jest przekonany. Uważał on, że dla „uratowania honoru“ sztabu generalnego niezbędnie potrzeba było dostarczyć nowych materyałów dowodowych. — Odkrycie to dotknęło Cavaignaca bardzo ciężko. Kazał on natychmiast aresztować pułkownika, poczem o godzinie 8 wieczorem odstawiono we wtorek Henry'ego do więzienia wojskowego w forcie Mont Valerien. Miał on być postawiony przed sąd wojenny — uprzedził jednak wypadki, gdyż, jak dzisiejsza depesza donosi, odebrał sobie wczoraj życie, poderżnąwszy gardło brzytwą.

W Paryżu twierdzą, że jakkolwiek odkryte obecnie fałszerstwo bynajmniej nie zachwiało u ministra Cavaignaca zasadniczego przekonania o winie Dreyfusa, niemniej jest on zdecydowany śledztwo w sprawie nieprawidłowości w sprawie Dreyfusa posunąć do ostatnich granic i dosięgnąć wszystkich winnych, bez względu na ich rangę lub stanowisko. W niektórych kołach paryskich wątpią zresztą, czy w samej sprawie Dreyfusa będzie zarządzone nowe śledztwo.

Cavaignac zawiadomił prezydenta ministrów Brissona o rezultacie śledztwa i aresztowaniu Henry'ego. Brisson aprobował w zupełności postąpienie Cavaignaca.

Francuska rada gabinetowa zbierała się wczoraj dwa razy w pałacu Elizejskim pod przewodnictwem Faure'a. Delcasse przedstawił radzie okólnik Murawiewa w sprawie rozbrojenia. Cavaignac zaś podał do wiadomości swych kolegów bliższe szczegóły sprawy uwięzienia Henry'ego. Wreszcie Peytral wygłosił *exposé* o położeniu budżetowem. Pomimo ulewnego deszczu, tłum ciekawych oczekiwał w pobliżu pałacu wiadomości o wyniku narad ministeryalnych.

Według doniesienia dziennika *Liberté*, większość gabinetu wraz z Cavaignac'em jest za rewizyą procesu Dreyfusa. Ten sam dziennik zapisuje pogłoskę, że Cavaignac dziś jeszcze miał zażądać dymisyi generałów Gonse'a i Boisdeffre'a z powodu, iż nie chcieli, czy nie umieli poznać się na fałszerstwie Henry'ego. Tymczasem dzisiejsze depesze donoszą, że generał Boisdeffre podał się do dymisyi i pomimo rzekomych usiłowań Cavaignaca, aby go odwieść od tego zamiaru, nie dał się skłonić do cofnięcia podania. A zatem nowy zwrot w sprawie Dreyfusa ma już swe uchwytne następstwa. Jako prawdopodobnego następcę generała Boisdeffre wymieniają gen. Renouarda.

Oprócz generała Boisdeffre, dotknięci są bezpośrednio tą sprawą także generałowie Pellieux i Gonse, wszyscy oni bowiem w czasie procesu Zoli przysięgą stwierdzili autentyczność dokumentu, który miał stanowić bezwzględny dowód winy Dreyfusa a okazuje się obecnie falsyfikatem. We wspomnianej swej mowie z dnia 7 lipca powiedział o tym dokumencie, odczytawszy go, także Cavaignac: „Po gruntownem zbadaniu stwierdziłem moralną i materyalną autentyczność tego dokumentu“. Obecnie jednak w obronie Cavaignaca podnoszą dzienniki, że jego energiczne wystąpienie przeciw pułkownikowi Henry dowodzi, iż działał on najzupełniej w dobrej wierze. W Paryżu przewidują ogólny zwrot w opinii publicznej.

Esterhazy przyjął wiadomość o uwięzieniu Henry'ego, którą mu o godzinie 2 w nocy z wtorku na środę przyniósł jakiś dziennikarz, bardzo spokojnie. Oświadczył, że absolutnie nic nie wie o fałszerstwach Henry'ego i ograniczył się do uwagi: „To będzie ładny hałas!“

W dniu wczorajszym jednak prezydent Faure podpisał dekret, uwalniający Esterhazego ze związku armii; Esterhazy przestał zatem być oficerem francuskim.

Dzienniki, żądające rewizyi procesu Dreyfusa, a mianowicie *Aurore* i *Rappel* utrzymują, że obecnie rewizya jest nieuniknioną i domagają się wypuszczenia na wolność Picquarta.

Figaro pisze: Dzielną armię francuską okrywa smutek i żałoba, na wieść o tem bezprawiu; fakt ten jednak dla samej sprawy nie ma większego znaczenia.

Kilka radykalnych dzienników wyraża nadzieję, że minister wojny wyzna otwarcie swój błąd, i oświadczy, że jego argumenta przeciw rewizyi procesu Dreyfusa okazały się teraz bezp dstawne.

Gaulois twierdzi, że na razie wypada się wstrzymać od wszelkich komentarzy.

Libre Parole składa całą odpowiedzialność za skandal na Cavaignaca, który przez stanowczość, z jaką zapewniał, że list jest prawdziwy, wprowadził Izbę deputowanych w błąd.

Eclair, który od roku 1896 publikował cały szereg dokumentów, mających być dowodem winy Dreyfusa, w artykule ogłoszonym przed śmiercią Henry'ego żądał nieubłaganej kary na Henry'ego, który — jak powiada — nadużył w haniebny sposób swego świetnego, obdarzonego najwyższem zaufaniem stanowiska, ażeby spełnić niecne fałszerstwo i oszustwo.

KRONIKA

Lwów, 1 września.

Kalendarz Jubileuszowy.

1 Września.

Rok 1858. Założone na pamiątkę szczęśliwego ocalenia Jego Cesarskiej Apostolskiej Mości w r. 1852 przez gminę król. wolnego miasta Drohobycza c. k. wyższe gimnazyum Franciszka Józefa otwarto w myśl rozporządzenia c. k. Ministerstwa oświaty, jako zakład publiczny.

Rok 1859. Najj. Pan raczył udzielić Swego Najwyższego zezwolenia na rozszerzenie granic miasta Wiednia. Był to pierwszy a najważniejszy krok w dziejach ostatniej epoki rozwoju stolicy Państwa.

Rok 1865. Powracającego z Frankfurtu do Swej rezydencyi Najj. Pana, wita z zapałem ludność Wiednia.

Rok 1866. Otwarcie ruchu na nowo zbudowanej linii kolejowej, łączącej Lwów z Czerniowcami.

Rok 1868. Najj. Pan raczył dokonać uroczystego założenia zwornika w nowym przybytku, poświęconym sztuce austryackiej, w wiedeńskim „Künstlerhausie“.

Rok 1871. Na mocy Najwyższego postanowienia założono w Krakowie sześcioklasową wyższą Szkołę realną.

Rok 1880. Najj. Pan rozpoczyna Swą podróż po Galicyi, która trwała trzy tygodnie i była szeregiem owacyj dla ukochanego Monarchy.

W Sanoku otworzono pierwszą klasę dzisiejszego c. k. wyższego gimnazyum.

Rok 1888. Najj. Pan, który dopiero dzień przedtem powrócił do Wiednia z Monachium, jedzie do Gmunden dla powitania bawiącej tamże carowej rossyjskiej. Po kilkogodzinnem zaledwie pobycie, udaje się niestrudzony w spełnianiu Swych obowiązków Monarcha do Czech na jesienne manewry, a dowiedziawszy się, że Budziejowice nawiedziła klęska powodzi, spieszy tam niosąc zachętę, pociechę i wsparcie.

W czasie nieobecności Najj. Pana w Wiedniu, urządza austryackie Stowarzyszenie strzeleckie wielką uroczystość hołdowniczą dla Monarchy, którego zastępuje Najd. Następca Tronu Arcyksiążę Rudolf.

Rok 1892. Otwarcie V gimnazyum we Lwowie.

Rok 1893. Założone w r. 1754 przez Mikołaja Potockiego, starostę kaniowskiego, gimnazyum w Buczaczu, które w r. 1784 Cesarz Józef II zwinął, a OO. Bazylianie w r. 1804 na nowo otwarli, przechodzi Najwyższem postanowieniem na etat państwowy, jako c. k. niższe gimnazyum w Buczaczu.

Rok 1895. Najj. Pan udaje się na manewry do Czech.

Rok 1896. Najj. Pan bawi w Galicyi na manewrach.

Rok 1897. Najj. Pan bawi na ćwiczeniach I i II korpusu w Bystrzycy.

— **Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Rainer,** naczelny komendant obrony krajowej, przybył wczoraj wieczorem o godzinie kwadrans na 7, w powrocie z manewrów obrony krajowej w okolicy Brzeżan, do Lwowa. Na wyraźne życzenie Jego ces. i król. Wysokości, oficyalnego przyjęcia na dworcu nie było; Najd. Arcyksiężcia powitał tylko JE. Pan Namiestnik Leon hr. Piniński.

O godzinie kwadrans na ósmą odjechał Jego ces. i król. Wysokość pociągiem osobowym na Kraków do Wiednia.

— **JE. książę Biskup krakowski ks. Puzyna,** odbywszy wizytacyę kanoniczną dekanatu nowosądeckiego, między innemi w Regulicach, gdzie odbyła się konsekracya nowego kościoła, przybył dnia 29 z. m. do Kościelca pod Chrzanowem, przyjęty nader uroczyście przez całą ludność okoliczną. Przed plebanią, gdzie JE. książę Biskup zamieszkał, ustawioną była piękna brama tryumfalna, a wjazdowi księcia Biskupa towarzyszyła liczna banderya konna. Udzieliwszy w Kościelcu w dniach 29 i 30 sierpnia przeszło 1200 osobom bierzmowania, przybył JE. książę Biskup we wtorek z orszakiem do dworu kościeleckiego hr. Antoniostwa Wodzickich na obiad, do którego prócz rodziny prezesa Rady powiatowej hr. Ant. Wodzickiego, oraz licznych reprezentantów duchowieństwa, władz rządowych i autonomicznych, tudzież inteligencyi, zasiadł także c. i k. poseł przy dworze w Stockholmie, Józef hr. Wodzicki. Po południu tegoż dnia przybył ks. Biskup, poprzedzony banderyą konną, do odświetnie przybranego miasta Chrzanowa, powitany przy bramie tryumfalnej przez duchowieństwo, urzędników rządowych i całą Radę powiatową. Przeszedłszy następnie w procesyi przez szpaler ludności i przez drugą bramę tryumfalną, wystawioną przez żydów chrzanowskich, udał się do kościoła parafialnego, gdzie z tronu wygłosił dłuższą, a pełną głębokich myśli przemowę do ludu, zapełniającego całą świątynię.

W dniu 31 sierpnia odbywał JE. ks. Biskup dalszą wizytacyę w Chrzanowie, a dzisiaj powrócił do Krakowa.

— **Hołd dla Najj. Pana.** W Krakowie odbyło się onegdaj posiedzenie starszych wszystkich cechów w Krakowie, na którem postanowiono wziąć gremialny udział w pochodzie hołdowniczym dla Najj. Pana w dniu 22 b. m. w Wiedniu. Cechy wystąpią ze sztandarami i insygniami.

— **Stypendya.** Wydział krajowy ogłasza konkurs w celu nadania wakujących stypendyów z galic. funduszu krajowego, począwszy od pierwszego półrocza 1898/1899 o rocznych 500, 400, 350 i 300 zł. Stypendya te przeznaczone są wyłącznie dla ubogich a celujących uczniów narodowości polskiej lub ruskiej, uczęszczających do średnich lub wyższych szkół handlowych.

Nadane stypendyum będzie pobierane przez jeden rok, może być jednak w miarę rozporządzalnych funduszów, oraz pod warunkiem wytrwałej pilności stypendysty, jego wzorowych obyczajów i celujących postępów w nauce, pozostawione aż do prawidłowego ukończenia studyów handlowych, a następnie ewentualnie jeszcze przez rok jeden, celem odbywania praktyki handlowej w jakim większym domu handlowym za granicami kraju.

Prawo rozdawnictwa stypendyów przysługuje Wydziałowi krajowemu.

Kandydaci winni najdalej do dnia 20 października 1898 wnieść podania za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego i załączyć do nich świadectwo chrztu, świadectwo ubóstwa i moralności i świadectwa szkolne. Wreszcie przedłożyć mają także pisemne zobowiązanie się, że w razie uzyskania stypendyum, po wykształceniu się w zawodzie handlowym będą wykonywali swój zawód w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem przynajmniej przez lat dziesięć.

— **Przedstawienia teatralne** wieczorne od dnia dzisiejszego rozpoczynać się będą o godzinie 7 wieczorem.

— **Wystawę modelu,** nowobudującego się teatru we Lwowie, wykonanego w gipsie w rozmiarze $^{1}/_{40}$ naturalnej wielkości, przez p. Piotra Harasimowicza, profesora tutejszej państwowej Szkoły przemysłowej, na podstawie rysunków i projektu p. Zygmunta Gorgolewskiego, radcy budownictwa i dyrektora tejże szkoły, urządzono w gmachu Szkoły przemysłowej, przy ulicy Teatralnej, od 1 do 10 b. m. w godzinach od 10—12 przed południem i od 2—4 popołudniu. Wstęp bezpłatny.

— **O Paderewskim** pisze *Czas*: W uzupełnieniu wzmianki o pobycie Paderewskiego w Krakowie, możemy podzielić się radośną wiadomością, że wbrew pogłoskom rozsiewanym w pismach zagranicznych, artysta wygląda doskonale i cieszy się najlepszym zdrowiem. Zamierza on tej zimy, prawdopodobnie w styczniu, wystąpić z koncertami w Warszawie i Krakowie. Bawiąc obecnie w naszem mieście, dał się uprosić w prywatnem kółku u państwa Żeleńskich i siadłszy do fortepianu, rozwinął swój mistrzowski talent w oddaniu dzieł Chopina, Schumanna i Beethovena, którego dwie sonaty interpretował z nadzwyczajną siłą i poezyą. Olśnił i porwał słuchaczy wykonaniem własnej kantaty, do słów Tetmajera. Kantata ma być wykonaną tej zimy we Lwowie; odznacza się ona oryginalną, potężną fantazyą i bujnym polotem, cechującym utwory Paderewskiego. W konkursie Paderewskiego oprócz wymienionych już trzech nagród, przyznaną została nagroda na sonatę skrzypcową p. Grzegorzowi Fitelberg w Warszawie.

— **Szkoła polska w Białej.** Na odbytem wczoraj w Krakowie posiedzeniu zarządu głównego Towarzystwa szkoły ludowej zdawał komitet szkoły polskiej w Białej sprawozdanie ze swej działalności.

Ze sprawozdania dyrekcyi bialskiej okazuje się, że do dnia 27 sierpnia zapisało się ogółem 310 dzieci; z tej liczby najwięcej do klasy pierwszej, bo 99 dzieci. Pomiędzy zapisanemi jest 135 dziewcząt i 175 chłopców.

Do gminy bialskiej należy uczniów 57. Są to przeważnie dzieci urzędników, robotników i rzemieślników. Największego kontyngentu dostarczyły wsie: Komorowice (112) i Witnik (57). Są to dzieci rolników.

Uroczyste otwarcie szkoły odbędzie się z końcem września.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: W Żelechowie, w Królestwie Polskiem, Jan Ordęga, właściciel dóbr. Urodzony 1829 roku, szkoły ukończył w Łukowie, poczem studya uniwersyteckie odbywał w Petersburgu, a następnie w Paryżu, wróciwszy zaś do kraju, zabrał się około 1854 roku do pracy na roli, a nabywszy w r. 1874 w działach familijnych rodzinny majątek Żelechów, zasłynął wkrótce jako wzorowy i energiczny gospodarz i doprowadził dobra Żelechowskie do kwitnącego stanu. O zmarłym pisze warszawskie *Słowo*: Dbały o chwałę Bożą, głównie przyczynił się do powiększenia i odrestaurowania kościoła w Żelechowie, który dziś jest jedną z najpiękniejszych świątyń na prowincyi. Zmarły pozostawił żonę, trzech synów i dwie zamężne córki.

— **W Krakowie** odbył się wczoraj wieczorem pogrzeb Józefa Czerneka, który cały swój majątek zapisał na cele partyi socyalno-demokratycznej. W obrzędzie pogrzebowym wzięli udział przywódcy partyi i nieliczna zresztą garstka robotników. Po odprawieniu modłów przez ks. Namysłowskiego, odprowadzono zwłoki do grobu na cmentarzu Rakowieckim, który zakupiła partya socyalno-demokratyczna. Chór amatorski odśpiewał nad grobem „Salve regina“. Mów żadnych nie wygłoszono.

— **W sprawie bankructwa** krajowego Towarzystwa handlowego w Krakowie, ogłasza dr. Kazimierz Smolarski w *Nowej Reformie* pismo następujące: „Byt krajowego Towarzystwa handlowego podkopała głównie defraudacya i ucieczka jednego z członków dyrekcyi, Henryka Szańkowskiego, przeciw któremu rada nadzorcza wniosła doniesienie karne do prokuratoryi. Zaraz zem uchwaliło ogólne zgromadzenie członków tego Towarzystwa, które się odbyło w dniu 20 b. m., likwidacyę majątku Towarzystwa i wybrało komitet likwidacyjny, złożony z osób, dających wszelką gwarancyę, że czynność likwidacyjna jak najkorzystniej dla wierzycieli i członków przeprowadzą (pp. Schillera, Szołayskiego i Kondrackiego). Komitet ten, licząc się z niemożliwością spieniężenia majątku Towarzystwa w krótkim czasie, a bez znacznej straty, a z drugiej strony z okolicznością, że w razie zgłoszenia konkursu — jak doświadczenie uczy — wierzyciele utraciliby o wiele więcej ze swych pretensyj, zaproponował wierzycielom ugodę na 25 prc., któreby im na razie wypłacone zostały, po ukończeniu zaś likwidacyi rozdzielonaby została stosunkowo cała reszta funduszów, z likwidacyi pozostałych. Czynność komitetu likwidacyjnego ma więc wyłącznie na celu dopomożenie wierzycielom do wycofania swych pretensyj z jak najmniejszą możliwą stratą, i ani rady nadzorczej, której członkowie (zwłaszcza prezes p. Ksawery Czerwiński) z obywatelskiej ofiarności znaczne kwoty złożyli, aby straty Towarzystwa choć w części pokryć, a tem bardziej komitetu likwidacyjnego żaden zarzut spotkać nie może“.

— **Z Tarnopola** prywatnie donoszą, że we wsi Kurowce 7-letnia córeczka Anny Dygas podpaliła chlew; ogień rozszerzył się na chatę, z której Anna chciała bieliznę ocalić. Matka i córka znalazły śmierć w płomieniach.

— **Zabójstwo.** W gminie Biała (pow. Myślenice) niejaki Jan Wilk z Białej, zadał Michałowi Sapałatkowi nożem ranę w brzuch, skutkiem której ugodzony zmarł zaraz na miejscu. Zabójcę aresztowano.

— **Zamach samobójczy.** Rozalia Gans, ekspedytorka pocztowa w Hussakowie (pow. mościski), córka tamtejszej pocztmistrzyni, usiłowała w dniu 25 z. m. otruć się zażyciem „ziemi angielskiej“. Przyczyną targnięcia się na życie było odkrycie na poczcie nieporządków, jakie sprawdził komisarz, delegowany przez c. k. Dyrekcyę poczt i telegrafów. Chorą przewieziono do Przemyśla, gdzie pozostaje w opiece lekarskiej.

— **Falb** zapowiada od 1 do 10 września burze z obfitym deszczem, od 10 do 20 wielką suszę, później znowu deszcze. „Krytyczne“ dni przypadają we wrześniu na 16 i 30. W pierwszym dniu krytycznym będzie nów księżyca, w drugim pełnia. Na tem też Falb opiera swoje domysły. Z przepowiednią na sierpień grubo się pomylił; nie dżdżysty bowiem, ale suchy był cały miesiąc.

— **Podczas ćwiczeń** artyleryi w Warszawie, zdarzył się smutny wypadek. W celu kontrolowania strzałów niedaleko od bateryi stało czterech oficerów. Po jednym z wystrzałów, bomba przeleciała tylko kilka sążni, pękła z niewiadomej przyczyny, a odłamkami bomby zabity został na miejscu podporucznik Rutkowski.

— **Wykopaliska.** Z powiatu dubieńskiego piszą: Bawił tu niedawno profesor Uniwersytetu kijowskiego, p. Włodzimierz Antonowicz, robiąc poszukiwania w całej okolicy.

Odkrył kilka starożytnych horodyszcz, z których znaczniejsze: pod miasteczkiem Warkowiczami nad rzeką Stubłem, i dwa w dorzeczu rzeczki Zbytynki, pod wsiami: Buderażem i Słupnem.

Odnosi on je do XIII. i XIV. wieku, to jest do epoki kniaziów udzielnych, poprzedzających, jak wiadomo, czasy Jagiellońskie.

Najważniejszem odkryciem było zbadanie i zdjęcie planu z horodyszcza przy źródłach rzeki Stubła pod wsią Miłoczykiem, zwanym w starych kronikach Miezoczem małym, gdyż okopy te formy owalnej, stanowczo odnosi profesor do XI. wieku. Określił także pochodzenie pięknego stalowego miecza, grawirowanego złotem, znalezionego przed kilkoma laty w dobrach Mizockich, Józefa Dunin-Karwickiego, w powalonym prastarym dębie w leśnem uroczysku Sipicze.

Szeroki ów miecz, długi 1 metr i 35 centymetrów, z rękojeścią na dwie dłonie, jest to, podług p. Antonowicza, średniowieczny rycerski koncerz, prawdopodobnie krzyżacki, wożony przy siodle pod prawą nogą i pochodzący z czasów Swidrygiełły, który, najczęściej posiłkowany przez zakon krzyżacki, walczył nieraz w tych stronach, przeciw bratu swemu Jagielle, który mu nawet nadał w lenno obronny zamek Krzemieniecki.

— **List Adrjanny Lecouvreur.** Paryski *Gaulois* wydrukował nieznany dotąd list słynnej niegdyś a znanej u nas dzięki Scribe'mu i Modrzejewskiej tragiczki francuskiej, Adrjanny Lecouvreur, kochanki ks. Maurycego saskiego. Jest on datowany dnia 16 maja r. 1728 i wyraża w wykwintnej formie literackiej tak zacną i wzniosłą treść duszy, jak gdyby Adrjanna nie była — aktorką. Przeczytajmy ten szlachetny wylew serca: „Mój panie! Znasz pan pełne wymagań życie paryskie i niezbędne obowiązki mego zawodu. Spędzam dzień na zatrudnieniach, z których conajmniej trzy czwarte są mi wstrętne. Znajomości moje, których uniknąć nie mogę, dopóki przykuta jestem do miejsca, w którem się znajduję, nie pozwalają mi uprawiać dawniejszych lub też zachowywać się w mojem mieszkaniu, jakbym pragnęła. Stało się modą obiadować ze mną albo wieczerzać, ponieważ kilku starym księżnom tak się podobało. Są ludzie, których względy mnie zachwycają i wystarczyłyby mi, którym wszakże nie mogę się poświęcić, ponieważ należę do publiczności i absolutnie muszę odpowiadać uprzejmie każdemu, kto pragnie mnie poznać, o ile nie chcę uchodzić za bezwstydną. Aczkolwiek kosztuje mnie to tak wiele wytężenia, nie mogę jednak uniknąć obrażenia tych i owych. Jeżeli stan mego słabego zdrowia zmusza mnie do odmowy wobec dam, których nigdy nie widziałam i które tylko przez ciekawość mną się zajmują, lub jeżeli zdobędę się na to, co mi duma zdaje się nakazywać słyszę wnet szepty: „Doprawdy, ona robi z siebie jakieś zwierzę apokaliptyczne". „Naturalnie, my nie jesteśmy dość wykształcone dla niej". Jeżeli poważną jestem, gdyż niepodobna być zawsze wesołą wśród nieznanych sobie osób, mówią: „To więc ma być ta kobieta, tak pełna dowcipu" A inny dodaje: „Czy nie widzisz, że ona gardzi nami i że potrzeba umieć po grecku, aby jej się podobać?"

Jestem świeżo cała pod wrażeniem podobnych uwag i bardziej pragnę, niż kiedykolwiek, zostać nareszcie wolną i tym tylko poświęcić się, którzy istotnie żywią uczucie przyjaźni dla mnie, którzy zaspokajają zarówno moje serce, jak mój umysł. Nie jestem tak próżną, abym sądziła, że liczba osób może zastąpić ich wartość. Nie chodzi mi wcale o błyszczenie, wolę stokroć nic nie mówić, lecz przysłuchiwać się zajmującym i dobrym rozmowom; wolę stokroć znaleść się w towarzystwie cnotliwych i rozumnych ludzi, niż oszołomić się temi wszystkiemi czczemi pochwałami, któremi mnie bez wyboru obsypują. Nie sądź pan jednak, że brak mi poczucia wdzięczności lub chęci podobania się, sądzę wszelako, że grzeczności głów pustych nie budzą szczególnego zadowolenia, i że uciążliwem jest, jeżeli grzeczności te potrzeba sobie ustawicznie okupywać. *Adrienne, de la Comédie française*". Ile też aktorek podpisałoby ten list Adryanny?

Notatki literacko-artystyczne.

(*R.*) **Adolf Walewski.** „Teatr i jego ofiary". Szkice. Złoczów. Nakład Wilhelma Zukerkandla.

Niechaj ci, którzy wstępują do teatru, tych ofiar nie biorą jako chęć zniechęcenia do zawodu artysty — pisze p. Walewski, który sam pracuje ćwierć wieku z górą z niemałym pożytkiem dla sceny polskiej. Tak zniechęcać nie ma on bynajmniej zamiaru, ale z drugiej strony, jako gruntowny i doświadczony znawca tego życia, na pozór tak wesołego i barwnego, a w rzeczywistości żmudnego i wyczerpującego, powinien był w przystępny sposób dać je poznać ze strony właściwej, acz smutnej; obowiązkiem jego było wykazać, ile tam obok prawdziwej iskry Bożej trzeba hartu i siły woli, by nie upaść przed czasem, nie zmarnieć w poniewierce i zapomnieniu.

I doprawdy z głębokim smutkiem przebiegamy dzieje „Wydziedziczonej", co z młodzieńczym zapałem wstępowała na tak bardzo nęcące deski teatralne, by niestety poznać zbyt prędko i namacalnie intrygi i komeraże zakulisowe, i ze łzą w oku ustąpić miejsca bardziej powołanym lub sprytniejszym koleżankom. Drugi z rzędu szkic „Komedyantka" — to postać równie smutne wywołująca refleksye, typ przedstawiony z całą prawdą, znany dobrze bywalcom teatralnym. Nie gorzej odmalowany prześladowca upatrzonych z góry ofiar: „Domorosły autor"; żywcem pochwycony „Marzyciel", nieuznana przez świat śpiewaczka („Bel canto"), „Cudowne dziecko" i aktorskie „Sieroty", uzupełniają tomik utalentowanego artysty i autora. Rzecz to napisana bezpretensyonalnie, odczuta sercem, czyta się też z prawdziwem zajęciem.

„Myśl — pisze p. Walewski — że może jedno serce młodej istoty uratowane będzie rodzinie, społeczeństwu, oto cel tych szkiców". Cel piękny, oby więc rzeczywiście spełnił się choć w części. Będzie to najlepszem wynagrodzeniem autorskiem i zachętą do dalszej na tem polu pracy.

Zbiorek szkiców p. Walewskiego tworzy 239 tomik „Biblioteki powszechnej" Wilhelma Zukerkandla.

P. Karolina Junosza Szaniawska, wdowa po nieodżałowanym powieściopisarzu, Klemensie Junoszy, napisała sztukę p. t.: „Lilja", która przyjętą została do wystawienia na scenie teatru Rozmaitości w Warszawie. P. Szaniawska jest autorką wyczerpanego już „Teatrzyku amatorskiego dla dzieci" i nagrodzonej na konkursie powieści dla dorastających panienek.

Encyklopedyi „Macierzy polskiej" tom II i ostatni, opuścił już prasę drukarską. Zawiera 66 arkuszy druku. Całe dzieło w dwóch tomach obejmuje 116 arkuszy druku w cenie za egzemplarz broszurowany 3 korony, oprawny 4 korony. Do nabycia w biurze „Macierzy polskiej" ul. Batorego 36, I piętro.

Żart. Wychodzący od maja r. b. we Lwowie dwutygodnik humorystyczny p. t. *Żart*, dzięki starannej redakcyi i dobrym rysunkom rozwija się pomyślnie i zdobywa sobie coraz życzliwsze uznanie kół czytających. Zaletą pisma jest zdrowy humor i satyra, objektywna i nie szkodliwa, która wywołuje uśmiech na twarzy czytelnika, a nie ubliża nikomu. Dobre są też rysunki, którymi zasila pismo p. Skwirczyński, jeden z najbardziej utalentowanych polskich rysowników-humorystów.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we czwartek „Łapownicy", komedya w 5 aktach z rossyjskiego A. Ostrowskiego.

W piątek „Dom otwarty", komedya w 4 aktach Michała Bałuckiego.

W sobotę „Uriel Akosta", tragedya w 5 aktach Gutzkowa.

W niedzielę „Gwiazda Syberyi", dramat historyczny ze śpiewami w 4 aktach L. hr. Starzeńskiego.

Z Izby sądowej.

(*Morderstwo*).

W rozprawie, toczącej się w Sanoku o głośne morderstwo w Dydni, przesłuchał trybunał w pierwszym dniu rozprawy oskarżonego Konstantego Winiarskiego.

Oskarżony syn Edwarda i Emilii Winiarskich, urodzony w Jabłonowie, odbył nauki gimnazyalne (cztery niższe klasy), poczem poświęcił się gospodarstwu w Golejowej obok Zborowa, a później u ojca swego Edwarda dzierżawcy dóbr w Zaleszu obok Obertyna. Następnie był oficyalistą, a przy końcu rządcą dóbr u p. Władysława Morawskiego w Odrzechowej. Jest ojcem 3 dzieci, z których dwoje z pierwszego małżeństwa. W wojsku nie służył, majątku prywatnego nie posiada, ma 5 braci i 2 zamężne siostry.

W czasie śledztwa zachowywał się Winiarski niezupełnie normalnie. Głodził się dwa razy, przez 4 dni raz drugim razem przez 5 dni; dopiero dzięki namowom swego obrońcy dr. Nebenzahla odstąpił od zamiaru zadania sobie śmierci głodowej.

Winiarski był poddawany oględzinom lekarskim. Lekarze sanoccy dr. Drew... i dr. Krynicki orzekli po raz pierwszy, że w chwili ich badania Wlniarski był przy zdrowych zmysłach, trudno jednak orzec, jaki był jego stan w chwili popełnienia czynu. W obec tych zeznań zawezwano znawców — psychyatrów ze Lwowa.

Zamordowany ksiądz Feliks Biesiadzki pochodził z mieszczańskiej rodziny z Dembowca pod Jasłem. W chwili katastrofy liczył lat 52; znany był w sanockiem jako człowiek miły i towarzyski. Faktem stwierdzonym sądownie jest, że pozostawił po sobie około 4000 zł. długu.

W toku przesłuchania podał oskarżony, iż raz zażądał od żony przysięgi, że przed ślubem nie miała stosunków miłosnych. Przysięgła, że nie. Tego samego dnia grał preferansa i spostrzegł podejrzane wydalenia się żony z pokoju. Ksiądz oparł się z tyłu o krzesło, na którem siedziała żona Winiarskiego i znacząco westchnął. Wtedy Stanisława wyszła z pokoju, za chwilę wyszedł i ksiądz z pokoju. Gdy powróciła, Winiarski robił jej wyrzuty.

Podejrzenia wzrastały; zazdrość niepokoiła go ciągle. W domu żona odwracała się od niego. W wigilię Bożego Narodzenia przyszło na świat dziecię. Chrzciny miały się odbyć 9 stycznia — ósmego zachorowało dziecko. Po odbytych chrzinach było mu gorzej.... Wtedy żona przyznała się, płacząc, że miała dawniej stosunki z księdzem. Mówiła: To pewnie kara Boża za niewyjawienie tego przed spowiedzią!

Winiarski wówczas zaczął jej robić wyrzuty, dla czego to zdradziła; lepiejby było, gdyby tego wcale nie wiedział. Potem pytał o szczegóły.

Nieporozumienia z żoną i zajścia powtarzały się często. Żona ludzi źle traktowała. Namawiała go, by opuścił Odrzechowę i wyjechał do Dydni.

Po wyznaniu żony nie był już ani razu więcej u księdza; ona również nie wyjeżdżała.

Nie odzywała się do niego. Po scenach małżeńskich on zwykle pierwszy ją przepraszał.

(*Zaburzenia w Lutczy.*)

Wczoraj, po tygodniowej rozprawie, ogłoszono w Rzeszowie wyrok trybunału w wielkim procesie o zaburzenia, wynikłe dnia 18 i 19 czerwca r. b. we wsi Lutczy, w pow. strzyżowskim.

Z liczby 82 oskarżonych, sąd uznał pięćdziesięciu czterech winnymi, a dwudziestu ośmiu uniewinnił.

Z uznanych winnymi trzech włościan zasądzono na jednoroczne ciężkie więzienie, obostrzone postem; dwunastu na 6 miesięcy ciężkiego więzienia i wyżej; dwudziestu jeden poniżej 6 miesięcy więzienia.

Siedmiu otrzymało karę poniżej jednego miesiąca więzienia.

Jedenastu uznano winnymi tylko przekroczeń i skazano na areszt, a dwudziestu ośmiu uwolniono od oskarżenia.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kółka rolnicze. Z funduszu dla handlowo-przemysłowej działalności Kółek rolniczych, ustanowionego uchwałą Sejmu, otrzymały na dniu 19 sierpnia b. r. pożyczkę bezprocentową następujące Kółka: w Iwoniczu 800 zł., w Szczawnicy 500 zł., w Tyrawie solnej 300 zł., w Balicach (powiatu mościskiego) 400 zł., w Zagórzu (powiatu sanockiego) 400 zł., w Łężanach (powiatu krośnieńskiego) 200 zł.; prócz tego zarząd powiatowy Towarzystwa Kółek rolniczych w Samborze 500 zł.

Lustrator p. Henryk Schmidt, ukończywszy lustracye skl-pów Kółek rolniczych w powiecie chrzanowskim i żywieckim, rozpoczął swą czynność w powiecie ropczyckim; p. Gustaw Nowicki po ukończeniu lustracyj w powiecie sanockim i brzozowskim, wyjechał na lustracyę w powiat sokalski.

W dniach ostatnich zawiązano następujące Kółka: w Jastkowicach (pow. tarnobrzeski), w Krzywem (pow. brzozowski), w Dubiu (pow. brodzki), w Rayskiem (pow. liski), w Horodyszczach (pow. samborski) i w Medynie łańcuckiej (pow. łańcucki). Ogółem zawiązano dotąd 1341 Kółek.

Fabrykanci zapałek odbyli w Wiedniu zgromadzenie, na którem uchwalono wspólnie z węgierskimi fabrykantami zapałek domagać się od Rządu zniżenia taryf eksportowych, ponieważ wywóz zapałek w ostatnich latach znacznie się zmniejszył, głównie z powodu konkurencyi japońskiej.

Tępienie myszy polnych. W celu skutecznego tępienia myszy polnych wydało Namiestnictwo w Wiedniu w porozumieniu z niższo-austryackim Wydziałem krajowym rozporządzenie, mocą którego Wydział krajowy będzie ustanawiał po porozumieniu się z władzami politycznemi dzień, w którym tępienie myszy ma być wszędzie rozpoczęte. Gminy zaś mają dostarczyć na każde 10 morgów jednego robotnika, który będzie zajęty stosowaniem nakazanych, odpowiednich środków zaradczych dopóty, dopóki akcya w całym kraju nie zostanie odwołaną.

Urodzaj chmielu w 1898 roku oczekiwanym jest, według wiadomości otrzymanych z Norymbergii, prawie we wszystkich krajach jego hodowli dość znaczny. W Niemczech ogólny zbiór wymienionego produktu oceniają na 465.000 centnarów, z których 425.000 cent. przeznaczono na użytek browarów krajowych. W Czechach, przy dobrym stanie zasiewów, oczekują urodzaju w ilości 150.000 centnarów. Cały urodzaj chmielu w Austro-Węgrzech da mniej więcej 190.000 cent., a na zapotrzebowanie wewnętrzne przeznaczono mniej więcej 165.000 centr. Urodzaj we Francyi oceniają na 30.000 cent., gdy roczne zapotrzebowanie szacują na 60.000 centnarów. W Belgii urodzaj zaledwie przewyższy 40.000 cent. W Rossyi ogólny obszar zasiewów chmielu określają na 45.000 hektarów, dających w ostatnich latach do 320.000 pudów. W tym roku urodzaj będzie zapewne cokolwiek mniejszy. W ciągu 1897 — 98 r. wywieziono do Niemiec 8614 cent. i do Austro-Węgier 13.196 centnarów. Przywóz z Niemiec wynosił od d. 1 września 1897 r. do końca czerwca r. b. 4438 cent. Ilość chmielu, zapotrzebowana przez Rossyę wewnątrz kraju, przedstawia 38.000 centnarów.

Kalendarzyk rybacki. Od 15 września nie wolno łapać pstrąga i łososia.

Złowione ryby i raki muszą mieć przepisaną miarę.

Cały miesiąc bardzo dobry dla sportu wędkowego, wszystkie ryby idą dobrze na wędkę, a łapać można o każdej porze dnia.

*** **Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu lipcu r. 1898 wywarzono w 48 gorzelniach ogółem 193.610 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Mianowicie było w ruchu gorzelń: w okręgu skarbowym brzeżańskim 19 (48.570 stopni alkoholu), żółkiewskim 14 (56.600), przemyskim 6 (24.240), stanisławowskim 5 (52.900), czortkowskim 1 (1.050), kołomyjskim 1 (3.150), lwowskim 1 (900), samborskim 1 (6200 st. alk.).

*** **Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu lipcu 1898 ogółem było w ruchu 111 browarów, w których wywarzono 68.817 hektolitrów piwa. Najwięcej browarów, bo 11 było w ruchu w okręgu jarosławskim, gdzie wywarzono 1.574 hektolitrów i w okręgu brodzkim 12 (4.705 hekt.), rzeszowskim 6 (2.481 hekt.), tarnopolskim 9 (2.754 hekt.), stanisławowskim 7 (3.680 hekt.), wadowickim 8 (8.232), sanockim 7 (2.865 hekt.), nowosądeckim 5 (1.332 hekt.), czortkowskim 6 (1.055 hekt.), samborskim 6 (1.794 hekt.), krakowskim 5 (3.147 hekt.), lwowskim 5 (5.058 hekt.), tarnowskim 5 (11.252 hekt.), brzeżańskim 4 (1.380 hekt.), przemyskim 4 (4.826 hekt.), żółkiewskim 2 (120 hektolitrów). W mieście Krakowie 3 (2.632 hekt.), we Lwowie 1 (7.100 hektolitrów).

*** **Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu lipcu 1898 wynosiła produkcya soli w Galicyi 155.893 cent. metr., sprzedaż zaś z zapasów 118.839 cent. metr. W tym samym miesiącu r 1897 wynosiła produkcya 154.312 centr. metr., sprzedaż zaś z zapasów 125.672 centr. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu lipcu 1898 r. wyprodukowano o 1.581 centr. metr. więcej, a sprzedano o 6.833 cent. metrycznych mniej, niż w tym samym miesiącu r. 1897.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12·80 do 12·85, loco Ołomuniec 11·90 do 12·—, loco Berno - Wiedeń 11·95 do 12·05, na listopad loco Aussik 12·60 do 12·65, cukier w kostkach primi $37·37^1/_2$ do 37·50, secunda $37·12^1/_2$ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19·40 dy 19·80. Nafta kaukazka transito Tryest 3·75 do 4·—, galicyjska przeźroczysta 18·50 do 19·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 1 września. Pszenica gotowa 8·25 do 8·40, pszenica gotowa nowa 7·25 do 7·50, żyto gotowe 6·25 do 7·50, żyto gotowe na termina 5·75 do 6·—, owies obroczny gotowy 7·35 do 7·40, owies nowy lub na termina 5·75 do 6·26, jęczmień pastewny 5·— do 5·50, jęczmień brow. 6·— do 7·—, groch got. —·— do —·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka 9·— do 9·25, koniczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza stara 5·20 do 5·40, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy

za 56 kilo 70·— do 80·—, rzepak 11·— do 11·25, groch pastewny —·— do —·—.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 17·— do 17·50, na termin 14·— do 14·25·, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

W orszaku Najj. Pana, który w dniu jutrzejszym wyjeżdża z Wiednia, jak to już donieśliśmy, na manewry do Węgier południowych, do Buzias, znajdować się będą Najd. Arcyksiążęta: Franciszek Ferdynand i Franciszek Salvator.

Najj. Pani przybyła we wtorek około g. 4 po południu, z podróży z Nauheim do Territet nad jeziorem genewskiem, skąd osobnym pociągiem udała się do leżącego również nad genewskiem jeziorem hotelu Caux w pobliżu Glion. Najj. Pani zamierza tam zabawić kilka tygodni.

Omawiając znany komunikat *Wiener Abendpost* w sprawie konferencyj ministeryalnych, tyczących się odnowienia ugody, umiarkowane opozycyjne dzienniki niemieckie stawiają jako warunek zaniechania obstrukcyi i umożliwienia działalności parlamentu: przedłożenie projektu do ustawy językowej i równoczesne zniesienie rozporządzeń językowych. Nadto domagają się Niemcy, aby raz na zawsze ustawodawcze prawo wydawania podobnych rozporządzeń Rządowi odjęto, jakoteż, aby na przyszłość zmiany w ustawach językowych były uchwalane w parlamencie większością ²/₃ głosów. Ma to być *minimum* żądań niemieckich, — radykalne dzienniki niemieckie jeszcze nie zajęły stanowiska.

Z czeskich dzienników pisze *Politik*: Nasuwa się przypuszczenie, iż w obec tego, że Rada państwa się zbierze, Rząd porozumiewać się będzie z przywódcami stronnictw. Zdaje się przeto, iż hr. Thun w najbliższym czasie konferować będzie z poszczególnymi przywódcami stronnictw i że potem odbędą się posiedzenia zarówno komitetu wykonawczego prawicy, jak lewicy, a narady ich będą miały daleko sięgającą doniosłość.

Narodni Listy sądzą, że nowa próba zaapelowania do obstrukcyi, aby się uspokoiła i przystąpiła do merytorycznych obrad nad projektami ugodowymi, będzie bezskuteczną.

Budapester Corresp. donosi z Wiednia: Zwołanie austryackiej Rady państwa ogłoszonem zostanie w najbliższych dniach. Rada państwa zwołaną będzie na 19 lub 20 września. Na porządku dziennym jednego z pierwszych posiedzeń Rady państwa postawionym będzie wybór deputacyi kwotowej. Gdy wybór delegacyj na ten rok nie jest potrzebnym, przeto wybór ten nastąpi w roku przyszłym.

Dzienniki węgierskie w rozmaity sposób oceniają wynik wiedeńskich konferencyj ugodowych.

Pester Lloyd pisze: Rząd węgierski działał zgodnie z intencyami opinii publicznej, domagając się, aby austryackiemu parlamentowi, t. j. niemieckiej obstrukcyi, daną była raz jeszcze sposobność do konstytucyjnego załatwienia projektów ugodowych. Jeśli Niemcy cofną się przed tem zadaniem i staną znowu na ubolewania godnem stanowisku językowego sporu, natenczas sami ściągną na siebie odpowiedzialność za dalsze losy Austryi i rozerwą wszystkie nici naturalnej wspólności z Węgrami.

Pesti Naplo widzi w powziętem postanowieniu nowe rozszerzenie terminu dla austryackiego Rządu, co jednak na nic się nie przyda. *Budapesti Naplo* również nie przywiązuje żadnej nadziei do ostatniej próby z parlamentem austryackim.

Orszago Hirlap dziwi się, iż odrazu nie wprowadzono w życie tych zarządzeń, jakie obmyślano na wypadek niezdolności do pracy parlamentu austryackiego.

Magyar Hirlap donosi, iż projekty ugodowe na razie pozostaną bez zmiany. Także co do kwoty i podatku konsumcyjnego pozostaje wszystko po dawnemu.

Pesti Hirlap dowiaduje się, iż porozumienia obu Rządów, na wypadek niezdolności do pracy parlamentu austryackiego, mają się odnosić do zawarcia międzynarodowego traktatu.

W *Egyetertes* oświadcza się Franciszek Kossuth za ekonomicznym rozdziałem z Austryą.

Wczoraj miała się odbyć w Budapeszcie rada ministrów, poczem br. Banffy udaje się na manewry do Buzias.

Dzienniki wiedeńskie w telegramie z Londynu zapisują pogłoskę, że cesarz Wilhelm nie mile został dotknięty orędziem pokojowem cara, sam bowiem zamierzał wystąpić z propozycyą powszechnego rozbrojenia, a miało to nastąpić w dniu jego wyjazdu do Petersburga.

Cesarz dowiedział się o orędziu d. 25 sierpnia i zaraz polecił sekretarzowi stanu Buelowowi zażądać tekstu tego dokumentu w drodze telegraficznej.

Onegdaj rozpoczęły się egzaminy konkursowe kandydatów do nowo-otwartej politechniki warszawskiej. Ogółem zgłosiło się kandydatów 601, z tych dopuszczono do egzaminów 573, a mianowicie 310 katolików, 95 prawosławnych, 28 ewangelików i 140 żydów. Egzaminy skończą się dzisiaj. Z 573 dopuszczonych zgłosiło się do egzaminów tylko 348.

Otwarcie politechniki nastąpi 12 lub 13 września.

Zarząd zakładu pod przewodnictwem dyrektora profesora Lagoria, który składają tymczasowo profesorowie Somow i Wagner, jako dziekani wydziałów, i inspektor Kapustin. Na utrzymanie politechniki wyznaczono w r. b. 43.625 rs., w r. 1899—122.137, w r. 1900—180.125 rs., w r. 1901—227.037, a od r. 1902 po 261.600 rs corocznie. Nadto na przyzposobienie profesorów dla politechniki przeznaczono w r. b. 9000 rs., na r. 1899—20.000 rs., na r. 1900—18.000 rubli.

W sprawie obsadzenia stolic biskupich w Płocku i Żytomierzu otrzymuje *Polit. Correspondenz* następujące doniesienie z Rzymu:

Rossyjski rezydent dyplomatyczny przy Watykanie, Czarykow, powrócił do Rzymu z pobytu letniego w Sarrento, celem odbycia konferencyi z kardynałem sekretarzem Stanu. Idzie mianowicie o niezałatwioną dotąd sprawę biskupa Simona. Stolica apostolska zgodziła się na zamianowanie następcy po biskupie Simonie na katedrę w Płocku, a obecnie toczą się narady nad tem, aby uregulować przyszłe stanowisko ks. Simona. Równocześnie toczą się także układy o obsadzenie biskupstwa w Żytomierzu. Uprzedzające zachowanie się Czarykowa, oraz jego umiarkowane i taktowne zachowanie się wywołują zadowolenie w Watykanie i pozwalają mieć nadzieję, że niezałatwione dotąd kwestye sporne między Watykanem a rządem rossyjskim będą wkrótce uporządkowane w sposób przyjacielski.

Z Watykanu donoszą do *Pol. Corr.*, że nieprawdziwą jest wiadomość, jakoby Papież zamierzał skazanego przez sąd wojskowy w Medyolanie na czteroletnie więzienie byłego redaktora *Osservatore Cattolico*, O. don Albertrario na najbliższym konsystorzu mianować kardynałem. Prawdą jest tylko, że don Albertrario, który przed kilku laty popadł był w Watykanie zupełnie w niełaskę, obecnie cieszy się tam znowu sympatyą, która, w skutek zasądzenia go na karę więzienia ze znanych powodów, teraz jeszcze się wzmogła.

Z Belgradu donoszą, że rząd serbski zamierza wydzierżawić koleje państwowe. Jak słychać, ma to umożliwić nową pożyczkę 80 milionową, jaką rząd pragnie uzyskać.

Rząd czarnogórski zawiadomił Portę, że sprawcy ostatnich rozruchów granicznych zostali już ukarani.

Sułtan ułaskawił 40 macedońskich Bułgarów, skazanych za polityczne agitacye.

Statek „Jarosław“, należący do rossyjskiej floty ochotniczej z 1000 żołnierzy i emigrantami na pokładzie, przepłynął onegdaj Bosfor, udając się do Władywostoku.

Utworzona w roku zeszłym w Szwajcaryi komisya rządowa, mająca zbadać sprawę fortyfikacyi w Szwecyi, proponuje w sprawozdaniu, świeżo ogłoszonem, użycie 21 milionów koron szwedzkich na zbudowanie twierdzy pod Boden, w prowincyi Norrland, a także ufortyfikowanie Gothenburga od strony morza, oraz uzupełnienie fortyfikacyj Sztokholmu, Karlskrony, Karlsborgu i wyspy Gothland.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 1 września. Na uroczystości jakie się odbędą u Najw. Dworu z okazyi Jubileuszu 50-letnich Rządów Najj. Pana od 29 listopada do 2 grudnia r. b. przybędą do Wiednia, o ile dotychczas wiadomo, oprócz rossyjskiego w. księcia Włodzimierza: następca tronu włoskiego, jako reprezentant króla Humberta, król i królowa sascy, królowie Rumunii i Serbii. Cesarz Wilhelm nie może wziąć osobiście udziału w uroczystościach, ponieważ do tego czasu nie ukończy jeszcze swej podróży po Nilu. Cesarz Wilhelm zapowiedział jednak, że wraz z cesarzową Wiktoryą przybędzie dnia 14 grudnia do Wiednia, ażeby Najj. Panu osobiście złożyć życzenia.

Wiedeń, 1 września. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister wyznań i oświaty nadał nauczycielowi gimnazyum w Samborze Bazylemu Bi l e c k i e m u posadę przy gimnazyum akademickiem we Lwowie, a rzeczywistemu nauczycielowi gimnazyum w Jarosławiu dr. Antoniemu K u r p i e l o w i posadę przy trzeciem gimnazyum w Krakowie.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł notaryusza dr. Tadeusza B i l i ń s k i e g o ze Skałata do Kołomyi.

Wiedeń, 1 września. *Wiener Ztg.* dowiaduje się, że Najj. Pan rozporządził Najw. postanowieniem z dnia 31 sierpnia r. b. utworzenie komendy brygady piechoty obrony krajowej w Czerniowcach, oraz sformowanie z czterech pułków piechoty obrony krajowej w okręgu komendy obrony krajowej w Josefstadzie a z trzech pułków piechoty obrony krajowej w okręgu komendy obrony krajowej we Lwowie, w każdym z tych okręgów po pięć pułków piechoty obrony krajowej. Każdy z tych pułków będzie miał trzy bataliony polne i jeden batalion kadry uzupełniającej o normalnym stanie pokojowym, pomniejszonym tylko o stan kadry batalionu rezerwy uzupełniającej. Najj. Pan zarządził dalej nowy podział okręgów terytoryalnych obrony krajowej w Josefstadzie i we Lwowie, z których każdy ma być podzielony na pięć powiatów uzupełniających obrony krajowej i pięć powiatów pospolitego ruszenia, następnie utworzenie po pięć powiatowych komend pospolitego ruszenia w okręgach Josefstadu i Lwowa, przy równoczesnem zwinięciu 13 komend pospolitego ruszenia w Josefstadzie a 12 we Lwowie. Wszystkie te zarządzenia obowiązywać mają począwszy od 1 października 1898.

Najj. Pan zezwolił, ażeby z tym samym dniem weszły w życie nowe prowizoryczne postanowienia organiczne dla komend pospolitego ruszenia w okręgach komend obrony krajowej w Josefstadzie i we Lwowie.

Wiedeń, 1 września. P. Minister dr. Adam Jędrzejowicz wyjechał wczoraj do Krakowa.

Praga, 1 września W jednym z nowobudujących się domów runęło rusztowanie, skutkiem czego czterech robotników poniosło śmierć na miejscu, trzech jest ciężko rannych. Aresztowano jednego robotnika, który ponosi winę nieszczęścia.

Moskwa, 1 września. Po uroczystem nabożeństwie za duszę cara Aleksandra II. w kościele klasztoru czudowskiego udali się prezesowie ziemstw 34 gubernij do pomnika cara Aleksandra II. i złożyli wieniec z następującym napisem: „Twórcy instytucyi ziemstw, wielkiemu carowi Aleksandrowi II— wdzięczne ziemstwa Rossyi“.

Paryż, 1 września. (*Telefonem.*) *Figaro* twierdzi, iż jest możliwem, że parlament wkrótce zbierze się na nadzwyczajną sesyę i dodaje, że mówią o ewentualnym wyborze wielkiej komisyi śledczej.

Paryż, 1 września. W liście wystosowanym do ministra wojny, zawierającym prośbę o dymisyę, powiada Boisdeffre, że zawiódł się w absolutnem zaufaniu, jakie pokładał w Henrym, a które doprowadziło go do tego, że uznał sfałszowane pismo jako prawdziwe — i dla tego musi podać się do dymisyi. Minister wojny odpowiedział, że poweźmie decyzyę o podaniu, jeżeli Boisdeffre przy niem obstawać będzie. Boisdeffre podziękował w drugiem piśmie ministrowi za uznanie jego lojalności, obstając przy prośbie o dymisyę. Następcą Boisdeffra ma być gen. Renouard.

Paryż, 1 września. (*Telefonem*). Prezydent Faure, który miał wyjechać do Hawru, odroczył swój wyjazd.

Paryż, 1 września. (*Telefonem*). *Figaro* donosi, że o samobójstwie Henry'ego dowiedziano się dopiero wczoraj o godz. 9 wieczorem, podczas gdy Henry zakończył życie jeszcze o 5 popołudniu. *Gaulois* opowiada, że kilka minut przed godz. 5 służący wszedł do celi Henry'ego i przyniósł mu obiad. Gdy jednak następnie powrócił, by zabrać talerze, Henry był już bezprzytomny, a w kilka chwil później skonał. Henry poderznął sobie gardło jednem cięciem z lewej strony ku prawej.

Rappel twierdzi, że pewien oficer z Mont Valerien wczoraj około godz. 3 popołudniu rozmawiał jeszcze przez czas dłuższy z Henry'm. Następnie Henry zabrał się do pisania listów. O 5 popołudniu już nie żył. Pozostawił listy do ministra wojny Cavaignaca, do kilku oficerów sztabu generalnego i do żony.

Matin donosi, że żonie Henry'ego pozwolono przepędzić całą noc przy zwłokach męża.

Paryż, 1 września. (*Telefonem*). Wiele dzienników atakuje ministra wojny Cavaignaca, ponieważ nie zarządził środków ostrożności, aby przeszkodzić samobójstwu Henry'ego.

Petite République ostro krytykuje postępowanie szefa sztabu generalnego Boisdeffre'a, który ucieka w chwili, gdy winien odpowiadać za popełnione błędy.

Nawet niektóre pisma, które były dotąd po stronie sztabu generalnego, przemawiają dziś za rewizyą procesu Dreyfusa.

Gaulois dowiaduje się, że gubernator wojskowy Paryża Zurlinden z kilku innymi generałami wyraził życzenie przeprowadzenia rewizyi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 1 września 1898, godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 359·—, Akcye kolei państwowej 357·12, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·—, Południowej 76·25, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 225·—, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98·—, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·25, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 58·85, Alpine 164·25. Usposobienie słabsze.

Wiedeń, 1 września 1898, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 164·40, Węgierskie akcye kredytowe 394·75, Akcye anglo-austryackie 157·50, Akcye banku Union 295·—, Kredytowe ziemskie 445·—, Kredyty 359·62, Akcye kolei południowej 76·12, Losy tureckie 59 70, Akcye kolei państwowej 356·12, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 76·60, 4-procentowe galic obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·60, Akcye tytoniowe 132 —, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97 25, Akcye kolei Ebental 264 75. Akcye banku dla krajów koronnych 225·—, 4-procentowa węgierska renta złota 120·70, Akcye banku związkowego 267 50, Rubel papierowy 1·27·62. Węgierska renta papierowa 98·60, Rimurania 252·— Usposobienie słade.

Giełda zagraniczna, dnia 31 sierpnia 1897 r. godzina 4 minut 5. P a r y ż: 3-prc. renta 103·22, lombardy —·—, Usposobienie —. B e r l i n: ruble rossyjskie 216·70, Akcye kredytowe 226 —, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka —·—, Austryackie banknoty 170 10, Lombardy 33·10. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 31 sierpnia 1898 r. W i e d e ń: okowita per 10.000 liter prompt 19 40 do 19 80 złr B u d a p e s z t: Pszenica na jesień 18 24 do 18 25 zł B e r l i n: przenica na wiosnę —·— zł. —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 53 50 zł. P a r y ż: mąka na bieżący miesiąc 70·— zł.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Przyjechali do Lwowa

dnia 1 września 1898.

HOTEL GEORGE.

PP. J. hr. Potocki z Rymanowa, L. hr. Koziebrocki z Chlebowa, H hr. Konarski z Grobowic, J. Wiktor z Czudca, Alfred Münter z Maniowa, J. Wronowicz Suchecki z Wilna.

HOTEL IMPERIAL.

PP. hr. Konarski z Dubiecka, J. Malczewska z Kurzan, A. Kempy z Cieszyna, M. Porceri z Abbazyi, L. Kluger z Putyłowa, K. Gauser z Wiednia, Dr. S. Kozmiński z Tarnopola.

HOTEL EUROPEJSKI

PP. D. L Lutyński z Jagielnicy, J. Zwierkowski z Królestwa, W. Swoboda z Czortkowa, H. Nowakowska z Komorochy, R. Zajączkowsk. z Kopazyneiec. M. Walewski z Kopaczyniec,

Wykaz

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 31 sierpnia 1898

13 — 62 — 20 — 58 — 37

Następne ciągnienia odbędą się dnia 14 i 28 września 1898.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1898.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są według zegara środkowo-europejskiego)

Do Lwowa przychodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	3·04	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec Podzamcze
	3·30	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec główny
5·10		Z Krakowa, (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Chabówki i Orłowa przez Tarnów, Rzeszów i Przemyśl, Sambora przez Przemyśl
	6·45	Z Ickan (Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna, Kałusza
	7·30	Z Zimnej wody od 8 maja do 11 września włącznie
	7·40	Z Janowa
	7·50	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
	7·55	Ze Sokala i Rawy ruskiej
	8.05	Z Ławocznego (Peszt), Kałusza, Chyrowa, Stryja
	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
	9·05	Z Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wieliczki i Orłowa przez Tarnów od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie) z Mezö-Laborcz (Pesztu) Chyrowa przez Przemyśl
	10·35	Z Ickan, Suczawy
	10·45	Z Jarosławia, Lubaczowa
	1·01	Z Janowa
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki i Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl
	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$ włącznie) Kałusza, Chyrowa
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Serethu, Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów, na dworzec Podzamcze
2·30		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów na dworzec główny
	5·00	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy), Grzymałowa Kozowy, Brodów, na dworzec Podzamcze
	5·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Kozowy, Brodów na dworzec główny
	5·40	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Serethu, Kozowy, Podwysokiego
	5·55	Ze Sokala, Bełzca i Lubaczowa
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
	7·57	Z Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ wł. i od $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ wł. codziennie od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł tylko w święta i niedziele
	8·12	Z Brzuchowic tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{30}/_{6}$ wł. i od $^{16}/_{8}$ do $^{11}/_{9}$ wł.
	8·31	Z Brzuchowic tylko od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{8}$ wł.
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), z Lubaczowa przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Sanoka, M Laborcza (Pesztu) przez Przemyśl; z Orłowa przez Tarnów od $^{1}/_{7}$ do $^{30}/_{9}$; z Jasła przez Rzeszów
	8·53	Z Janowa od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie tylko w dnie powszednie
	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia Warszawy) Wieliczki, Lubaczowa przez Jarosław; z Jasła Rymanowa Krosna, Iwonicza, Mezö-Laborcz (Pesztu) przez Przemyśl
9·39		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec Podzamcze
9·45		Z Ickan (Bukaresztu Jass, Gałacu), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Czudyna, Körösmezö, Husiatyna, Podwysokiego i Kozowy
9·55		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec główny
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia
	12·15	Ze Skolego, Kałusza, Borysławia

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Ze Lwowa odchodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö,-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Jasła przez Rzeszów, Wieliczki
	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu) Borysławia
6·00		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca głównego
6.05		Do Ickan (Gałacu, Jass, Bukaresztu), Podwysokiego, Kozowy, Körösmezö, Husiatyna, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
6·15		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca Podzamcze
8·35		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
	8·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów
	9·15	Do Skolego, Hrebenowa od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$ wł. Kałusza, Borysławia, Chyrowa
	9.25	Do Janowa
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca głównego
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca Podzamcze
	9·55	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa
	10·55	Do Ickan, Sopowa, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
	12·50	Do Janowa od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$ wł. tylko w niedziele i święta
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego
2·08		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów z dworca Podzam.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{11}/_{9}$ wł. w niedziele i święta
2·40		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körösmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu)
2·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·00	Do Stryja — Skolego tylko od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ wł.; do Borysławia, Chyrowa
	3·11	Do Janowa
	3·16	Do Zimnej wody tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{11}/_{9}$ wł.
	3·26	Do Brzuchowic tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{11}/_{9}$ włącznie
	4·55	Do Jarosławia, Sambora przez Przemyśl
	6·20	Do Janowa od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie tylko w dnie powszednie
	6 30	Do Ickan, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy) Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł.
	6·55	Do Tarnopola z dworca głównego
	7·00	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa, Kałusza
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej
	7·15	Do Tarnopola z dworca Podzamcze
	8·40	Do Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ i $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ wł. codziennie; od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł. w niedziele i święta
	10·05	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy
10·40		Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, z dworca głównego
	11·27	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami

Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 1 września 1898.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
I. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	209.50	212 —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	293 —	296 —
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	378 —	388 —
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	200 —	210 —
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	305 —	212 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa	360 —	265 —
Banku gal. dla handl. i przymysł. po zł. 200	208.50	211.50
II. Listy zastawne za 100 zł.		
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110 30	111 —
„ „ „ 4$^{1}/_{2}$% „ los. w 50 l.	100 20	100 90
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96 50	97 20
„ kraj. 4$^{1}/_{2}$% w. a. los. w 51 l.	100 80	101 50
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98 —	98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97 50	98 20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w 41$^{1}/_{2}$ lat	97 70	98 40
4% los w 56 lat.	96 10	96 80
III. Obligi za 100 zł.		
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97 70	98 40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102 50	— —
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102 30	— —
„ „ „ 4$^{1}/_{2}$% (3. em.)	100 50	101 20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97 50	98 20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103 —	— —
„ „ 4% wa. z roku 1891	— —	— —
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97 50	98 20
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	95 50	96 20
IV. Losy.		
Miasta Krakowa	26 50	28 50
„ Stanisławowa	50 —	— —
V. Monety.		
Dukat cesarski	5 61	5 71
Napoleond'or	9 50	9 60
Pół Imperiał	9 47	9 57
Rubel rosyjski srebrny	1 20	1 25
„ „ papierowy	127 20	128 20
10 marek niemieckich	58 60	59 10

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 31 sierpnia 1898.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101 70	101.90
luty-sierpień	101.60	101.80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.50	101.70
kwiecień-październik	101.50	101 70
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	164.50	165.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	140.70	141.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.50	160.25
„ „ 1864 po 100 zł.	193.75	194.50
„ „ 1864 po 50 zł.	193.75	194.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	151.65	152 65
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	121.55	121.75
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.60	101 80
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5$^{3}/_{4}$ pr. (ostemp. akcye)	120.75	—.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.20	129.20
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99 35	100.35
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210.50	211.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.10	114.10
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.60	100 60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	100.25	101 25
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.25	99.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.45	100.45
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.15	100.15
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	119.90	120.40
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	120.75	120 95
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	98.60	98 80
„ obl. prop. za 100 zł. 4$^{1}/_{2}$ pr.	100.20	101.20
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140 75	141.75
„ poż. premiowa za 100 zł.	161.—	162.
„ „ „ za 50 zł.	160.50	161.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	97.25	98.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96.50	97.50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	130.—	131.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	109.50	110 50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.50	98.25
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.25	104.25
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200kor. 4pr.	97.25	98.25
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4pr.	97.60	98.50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	95.50	95.90
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	33.50	34.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	60.10	60.60
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4$^{1}/_{2}$ pr.	100.—	101.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.50	99.50
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3pr.	120.50	121.50
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.75	118.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4pr.	105.	105.75
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10pr. prem. los. 5pr.	110.10	111.10
„ „ „ „ los. 50 lat 4$^{1}/_{2}$ pr.	100.25	101 25
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96.80	97.30
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.—	98.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.25	97 75
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	96.20	96.50
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4$^{1}/_{2}$ pr. 51$^{1}/_{2}$ lat zwrotne	101.—	101.30
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.30	103.30
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4$^{1}/_{2}$ pr.	100.50	101.50
Banku kraj. los. 57$^{1}/_{2}$ l. za 200 kor. 4pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40$^{1}/_{2}$ lat los. 4 pr.	100.20	101.20
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.—	109.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4pr.	117.—	118.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4pr.	100.30	101 30
„ „ „ „ „ „ 1887 4pr	100.25	101.25
„ „ „ „ „ „ 1888 4pr.	100.70	101.70
„ „ „ „ „ „ 1891 4pr.	100.70	101.70
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.50	93 50
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.15	100.15
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100. —
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5pr.	108.30	109 30
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5pr.	108.30	109.30
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4pr.	98 85	99 85
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.70	7.10
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	203.—	204.—
Clary 40 zł. mk.	61.—	62.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	165.—	175.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30 —	31 —
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	28.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.50	24.50
Palffy 40 zł. mk.	65.50	66.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19 60	20.60
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.75	11.25
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	27.—	28.—
Salma 40 zł. mk.	81.—	82.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.50	29.50
St. Genois 40 zł. mk.	80.20	81.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	51.—	55.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4$^{1}/_{2}$ pr.	165.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	73.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	156.25	157.25
Peszt. banku handl. 500 zł.	1440.—	1444.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	361.—	361.50
Węg. banku kredyt. 200 zł.	397.—	397.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	750.—	755.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	382.—	384.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	209.50	210.50
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	225.50	226.—
„ Austro-węg. 600 zł.	907.—	910.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	295.50	296 —
Czesk. banku związk. 100 zł.	133.—	133 50
Zivnostenska banka 100	130.—	130.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	—.—	—.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	160.—	170.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3395.—	3400.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	294.—	295.50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. 1. 200 zł.	213.75	214.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	473.—	475 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	321 —	321.50
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	164.65	165 15
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	734.—	736.—
Schodnicy 500 kor.	680.—	690.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	133.—	133.50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	168 —	169 50
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.82	58.92
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.—	120.25
Paryż za 100 fran.	47.55	47 60
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	— —
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.25	44.35
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.40	47.45
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.68	5 76
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.53	9.54
20-markówka	11.74	11.78
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.80	58 87
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.30	44 40
Ruble	1.27	1 27

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E 118/98 2 (5307 3—3)

Na żądanie Franciszka Lewickiego właściciela realności w Jaśliskach odbędzie się dnia 27 września 1898 o godzinie 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya 1/3 części ciała hip. 158 i 1/8 części ciała hip. l. 205 ks. gr. gminy Posada Jaśliska Wasyla Korłycza po Iwanie własnych, obejmujących grunta orne i pastwiska bez żadnych przynależności.

Powyższe sprzedać się mające części tych nieruchomości są ocenione na 48 zł. 25 ct. a to według protokołu z d 19/9 1897 l. 9896/97 które to ocenienie z uwagi iż dłużnik względnie tegoż kurator na terminie dnia 23 czerwca 1898 się nie jawił, przyjęto za podstawę postępowania licytacyjnego.

Najniższa cena wynosi 32 zł. 17 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku..

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których, jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Rymanów, dnia 25 czerwca 1898

L. cz. E. 118/98 6 (5330 3—3)

Na żądanie p. Mendla Herschberga w Wojniłowie odbędzie się dnia 3 września 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wywymienionym, w biurze Nr. II licytacya połowy realności whl. 249 ks. gr. gminy Sielsko objętej, zobowiązanej p. Anny z Duskaków Borysikowej własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z połowy domu mieszkalnego, stajni i stodoły.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 200 zł. w. a. przynależności zaś na 93 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi 195 zł. 33 ct., a. w. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, d. 10 lipca 1898.

L. cz. E. 145/898 4 (5329 3—3)

Na żądanie Sary z Weisbergów Steiner zastąpionej przez adw. dra. Landaua, odbędzie się dnia 19 października 1898, o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya realności pod lk. 638 w Sądowej Wiszni whl. 57 ks gr. gm kat. Sądowa Wisznia objętej, składającej się z domu drewnianego i parceli budowlanej lk. 784 bez przynależności.

Nieruchomość, a to parcela budowlana lk. 784 wraz z domem wystawiona na licytacyę jest oceniona na 420 zł..

Najniższa cena wynosi 230 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Sądowa Wisznia, dnia 30 lipca 1898.

L. 1502 (5332 3—3)

W c. k. fabryce tytoniu w Zabłotowie odbędzie się na dniu 27 września 1898 o godzinie 10tej. rano licytacya na drzewo opałowe, węgle brunatne, deski jodłowe, dyle dębowe i smerekowe na rok 1899.

Bliższych wiadomości można zasięgnąć z ogłoszenia znajdującego się w c. k. fabryce tytoniu w Zabłotowie, w c. k. ekonomacie krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie, w magistracie miasta Stanisławowa, Sniatyna i Kołomyi jakoteż w urzędach gminnych w Zabłotowie, Demyczu i Kossowie.

C. k. fabryka tytoniu.
Zabłotów, dnia 25 sierpnia 1898.

L. cz. E. 27/98 3 (5396 1—3)

Na żądanie Jony Kikena w Żyrawie, odbędzie się dnia 15 września 1898 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II licytacya realności objętej wyk. hip. 56 gminy Bujanów Fedia Charytona własnej, składającej się z domu mieszkalnego, parceli bud. ogrodowej i 12 gruntowej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 250 zł.

Najniższa cena wynosi 166 złr. 67 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Żurawno, dnia 10 lipca 1898.

L. cz. E. 127/98 (5) (5378 1—3)

Na żądanie Kaspra Rutki w Lednicy dolnej, odbędzie się dnia 16 września 1898, o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Wieliczce licytacya realności lwh. 176 i 177 gm. kat. Lednicy dolnej

Nieruchomość ta realności lwh. 176 i 177 wystawione na licytacyę, są ocenione na 1300 zł

Najniższa cena wynosi 867 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Wieliczka, dnia 22 lipca 1898.

Konkursa.

L. 2162 (5361 1—3)

KONKURS.

Wydział powiatowy w Bóbrce rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Wybranówce z płacą roczną 500 zł. i ryczałtem na podróże służbowe w kwocie 220 zł.

Okręg sanitarny obejmuje 22 gmin z ludnością 13.901 na obszarze 181 klm. kwadratowych.

Chcący uzyskać powyższą posadę winien wykazać, iż posiada następujące warunki:

1) prawo obywatelstwa austryackiego,

2) dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,

3) nieskazitelny charakter,

4) znajomość języków krajowych,

5) praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,

6) dostateczną fizyczną zdatność.

Obowiązki lekarza okręgowego określa §. 14 rozporządzenia wykonawczego do ustawy z 2 lutego 1891 wydanego przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym (dz. ust. kraj. Nr. 82 ex XXII).

Ubiegający się o powyższą posadę winien swe podanie, należycie udokumentowane, wnieść do Wydziału powiatowego w Bóbrce najpóźniej do 30 września 1898 r,

Z Wydziału Rady powiatowej
W Bóbrce, d. 29 sierpnia 1878.

L. 2025 (5362 1—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia posady sekretarza Tarnobrzeskiej Rady powiatowej rozpisuje się niniejszem konkurs. Ubiegający się o tę posadę winni wykazać, że ukończyli studya prawnicze, że posiadają praktykę administracyjną, tudzież, że nie przekroczyli 40 roku życia.

Do posady powyższej przywiązana jest płaca roczna w kwocie 1000 zł., wolne pomieszkanie w budynku Rady powiatowej lub 250 zł. na mieszkanie.

Posada ta nadaną będzie na rok prowizorycznie.

Po roku nienagannej służby nastąpi stabilizacya.

Udokumentowane podania należy wnosić do Wydziału powiatowego w Tarnobrzegu do dnia 10 września 1898.

Z Wydziału Rady powiatowej
Tarnobrzeg, dnia 24 sierpnia 1898.

Upadłości.

L. S. 1/98 (1) (5321 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek jawnej spółki handlowej Sturmlauf & Ball przedsiębiorstwo gorzelniane i wypasu wołów w Trójczycach tudzież jawnych spólników Markusa Sturmlaufa i nieobjętej masy spadkowej błp. Herscha Balla w Trójczycach mianuje c. k. Radcę Sądu kraj. dr. Karola Mikłaszewskiego komisarzem konkursowym i poleca c. k. notaryuszowi Sabinowi Budzynowskiemu w Przemyślu opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adw. dr. Włodzimierza Błażowskiego i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 12 września 1898 o godzinie 10 ranoz dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masylub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej ustanawia się termin do 31 października 1898, w którym terminie wszyscy którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym albo też w Sądzie powiatowym w Przemyślu a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie zaś dnia 21 listopada 1898 o godz. 10 rano u komisarza konkursowego odbyć się mającym winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez Dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej."

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Przemyśl, 27 sierpnia 1898.

L. cz. S. 1/98 (25) (5322 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako instancya konkusowa sprawy konkursowej Mojżesza Greifa, oznajmia, że na terminie likwidacyjnym w dniu 21 kwietnia 1898 w c. k. Sądzie powiatowym w Starej soli obrany został zawiadowcą masy kokunrsowej Zysio Greif w miejsce dotychczasowego zawiadowcy dr. Justyna Witza.

Sambor, 18 sierpnia 1898

Wyroki prasowe.

L cz. Pr. XVI. 61/98 (11) (5364)

C. k. Sąd krajowy wyższy postanowił decyzyą z dnia 16. sierpnia 1898 r. D. I. 79/98 (1) uchwałę c. k. Sądu kraj. karnego w Krakowie z dnia 16 lipca 1898 Pr. 61/98 (2) zmienić i odmówić wnioskowi c. k. Prokuratoryi Państwa w Krakowie, żądającemu orzeczenia:

1. Jakoby zamieszczony w N-rze 157 peryodycznego czasopisma drukowego „Głos Narodu" z daty Kraków, 12. lipca 1898 na stron. 3 łam 1 i 2. ustęp artykułu od słów: „Raz udzieliwszy" do słów „naszego miasta" zawierał znamiona występku z §. 300 k. k., tem samem odmawia się dalszemu wnioskowi:

2. zatwierdzenia konfiskaty tego artykułu.

3. zakazu rozszerzenia takowego.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.
Kraków, 23. sierpnia 1898.

L. cz. Pr. XVI. 59/98 (12) (5363)

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie postanowił decyzyą z dnia 16. sierpnia 1898 D. I. 80/98 (1) uchwałę c. k Sądu kraj. karnego z 12. lipca 1898 Pr. 59/98 (2) zmienić i odmówić wnioskowi c. k. Prokuratoryi Państwa w Krakowie żądającemu orzeczenia:

1. Jakoby zamieszczony w N-rze 155 peryodycznego czasopisma drukowego „Głos Narodu" z daty Kraków, 9. lipca 1898 na stron. 6 łam 1 i 2 ustęp od słów: „Było jednak i jest głębokie przekonanie etc" do słów „żydem a chłopem" zawierał znamiona występku z §. 302 p. kar., tem samem odmawia się:

2. zatwierdzenia konfiskaty rzeczonego czasopisma.

3. znosi zakaz rozszerzenia inkryminowanego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.
Kraków, 23. sierpnia 1898.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Tab. 1089/96—98 (1) (5343 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Kuzyka, syna Hnata, że przeznaczoną dla niego uchwałę z 28. listopada 1896 l. 8932, dozwalającą wydzielenia parc. gr. 2392 z whl. 535 gm Staresioło, doręczył ustanowionemu kuratorowi Mikołajowi Borysko ze Starego sioła.

Lubaczów, 21. stycznia 1898.

L. cz. T 40/98 4 (5289 3—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie wdrażając na prośbę Józefa Miączyńskiego właściciela dóbr w Jaśniszczu postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza rzekomo skradzionego na dniu 30 czerwca 1898 płatnego kuponu na 400 koron od 4% listu zastawnego Towarzystwa kredytowego ziemskiego Nr. 1891 Ser. I na 20.000 koron opiewającego, by w przeciągu jednego roku 6 tygodni, 3 dni, od dnia 30 czerwca 1898 jako terminu płatności kuponu licząc takowy sądowi tutejszemu przedłożył, lub prawa swe do takowego wykazał, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie proszącego za umorzony uznany zostanie.

Lwów, dnia 23 lipca8 189.

K. und k. Intendanz des 11. Corps zu Nr. 5228 ex 1898.

K U N D

wegen Sicherstellung der traiteurmässigen Verköstigung bzw. der zur Verköstigung in eigener Regie erforderlichen Victualien und Getränke, ferner wegen Sanitäts-Anstalten des Corps-Bereiches auf die Zeit vom 1. Jänner 1899 bis

A) Traiteurmässige

Die Verhandlung wird abgehalten am		bei dem		für		auf die Zeit von	bis	Das beiläufige Jahres- / gewöhnliche Verordnungen / I. Diätform	II. Diätform: eingemachtes Fleisch (mit dem normalmässigen Zugehör)	II. Diätform: gebratenes Fleisch (mit dem normalmässigen Zugehör)	III. Diätform (mit dem normalmässigen Zugehör)	IV. Diätform: mit der zweiten Abend Speise (mit dem normalmässigen Zugehör)	IV. Diätform: ohne der zweiten Abend Speise (mit dem normalmässigen Zugehör)	III. Diätform: Für das Pflege- und Aushilfspersonal ohne Brot mit 125 g. gekoch.-Rindfl.	III. Diätform: Für sonstige Anspruchberechtigte Personen ohne Brot mit 100 gr. gekochten Rindfleisch	IV. Diätform: für Krankenpflegerinen mit der halben Brotportion	Ausnahmsweise: Milch	Milchkaffee	Schwarzer Kaffee	Thee	Chocolade	Cacao	Fleisch Suppe: lautere	Fleisch Suppe: mit gebähten Semmelschnitten
								Portionen															
21. September	10 Uhr Vormittags	Garnisons-Spital Nr. 14 in Lemberg		Garnisons-Spital Nr. 14. sammt dessen Filiale im Militär-Invalidenhause in Lemberg		1. Jänner 1899	31. December 1899 bei günstigen Anboten eventuell bis 31. December 1901.	bereits sichergestellt															
23. September		Truppen-Spitäle in	Kamionka str.	Das Truppen Spital	Kamionka str.			44	—	1262	272	3700	164	1458	—	—	4634	138	10	200	—	—	—	—
27. September			Kolomea		Kolomea			591	1207	1799	4065	6942	279	3528	—	—	6979	688	51	67	—	—	—	1
30. September			Stanislau		Stanislau			2500	2310	8000	6000	21100	1702	9623	—	—	18100	3057	63	73	—	—	—	—
3. October			Zborów		Zborów			464	132	470	78	4458	210	1820	—	—	2588	148	—	—	—	—	—	—
6. October			Złoczów		Złoczów			300	500	2666	3290	8856	534	3258	—	—	5000	316	52	103	10	—	—	—
10. October			Żółkiew		Żółkiew			640	814	3743	156	12562	254	3669	—	—	11876	3074	—	134	—	525	—	—
12. October			Trembowla		Trembowla			250	100	2200	200	9500	400	3000	—	—	3000	250	—	100	—	—	—	—

B) Wäsche-

Die Verhandlung wird abgehalten am		bei dem		für		auf die Zeit von	bis	Beiläufige Menge zu reinigenden und Spitalswäsche: Hemden (Stück)	Gattien (Stück)	Baumwollsocken (Paar)	Kranken-Röcke (Stück)	Handtücher normale (Stück)	Handtücher feine (Stück)
21. September	10 Uhr Vormittags	Garnisons-Spital Nr. 14 in Lemberg		Garnisons-Spital Nr. 14 sammt dessen Filiale im Militär-Invalidenhause in Lemberg		1. Jänner 1899	31. December 1899, bei günstigen Anboten eventuell bis 31. December 1901	264	265	—	973	23064	—
23. September		Truppen-Spitäle in	Kamionka str.	Das Truppen Spital	Kamionka str.			184	186	14	36	1044	—
27. September			Kolomea		Kolomea			79	69	—	19	2597	—
30. September			Stanislau		Stanislau			bereits sichergestellt					
3. October			Zborów		Zborów			52	52	—	26	826	—
6. October			Złoczów		Złoczów			—	—	—	25	1160	—
10. October			Żółkiew		Żółkiew			bereits sichergestellt					
12. October			Trembowla		Trembowla			„			„		
14. October			Brzeżany		Brzeżany			„			„		

C) Verköstigung

Die Verhandlung wird abgehalten am		bei dem	für	auf die Zeit von	bis	Der annähernde Jahresbedarf: Milchsemmeln zu 50 gr. (Stück)	Semmeln zu 100 gr. (Stück)	Halbweisses Brot à 250 gr. (Stück)	Einschneidsemmeln (Kg.)	Semmelbrösel (Kg.)	Einbrennmehl (Type 5) (Kg.)	Weizenmehl (Type 2) (Kg.)	Salz (Stein oder Sud:) (Kg.)	Schmalz (Schweinefett) (Kg.)	Eier (St.)	Rind-Fleisch (Kg.)	Kalb-Fleisch (Kg.)	Schweine-Fleisch (Kg.)	Schöpsen-Fleisch (Kg.)	Hirsch-Fleisch (Kg.)	Hühner (St.)	Schinken (Kg.)	Reis (Kg.)
14 October	10 Uhr Vorm.	Truppen-Spital in Brzeżany	Das Trupen Spital in Brzeżany	1 Jänner 1899	31 December 1899 eventuell 31 December 1901	780	3808	27982	979	18	792	1386	448	733	4168	4606	405	—	—	—	—	—	299

Bedingnisse.

1. Es wird speciell und ausdrücklich bemerkt, dass dieser Ausschreibung das mit 1 Jänner 1897 in Kraft getretene Reglement für den Sanitätsdienst des k. und k. Heeres II. Theil zu Grunde liegt und wird insbesonders bezüglich der traiteurmässigen Verköstgung noch darauf aufmerksam gemacht, dass laut Artikel VII des Traiteuren-Bedingnisheftes der Traiteur die zum Geschäftsbetriebe, dann zu Untersuchungen der Verpflegsartikel erforderlichen Kochgeschierre, Küchengeräthe und Kücheneinrichtung, ferner die Masse, Gewichte und Wagen aus eigenen Mitteln beizustellen hat. Vorerwähnte Vorschrif kann bei den Verhandlungsstellen (in den Stationen Kamionka strumiłowa, Zborów und Trembowla bis 10 September beim Militär-Station-Commando) sowie bei der Intendanz des 11. Corps eingesehen werden.

2. Basis des Vertragsabschlusses bildet das bei den Verhandlungsstellen, (in den Stationen Kamionka str., Zborów und Trembowla bis 10 September bei Militär-Stations Commando), sowie bei der Intendanz des 11. Corps zur Einsichtnahme erliegende Bedingnisheft. Jeder Offerent erklärt die Bedingungen zu kennen und sich denselben in allen Punkten zu unterwerfen. Die Einsichtnahme ist auf dem Bedingnishefte zu bestätigen. An die Einhaltung der in diesem Hefte enthaltenen Bedingungen ist jeder Offerent mit der Einbringung des Offertes schon gebunden.

3. Was speciell die Lieferung der Victnalien und Getränke für das Truppen-Spital in Brzežany anbelangt, sind die Offerenten verpflichtet, Probemuster solcher Artikel die dem schnellen Verderben nicht unterliegen, zur Verhandlung mitzubringen. Bei diesem Spitale haben sich auch die Offerenten von der Offertstellung über alle näheren Bedingungen wegen Lieferung der Artikel zu informieren.

4. Jeder Offerent, welcher nicht actueller Contrahent ist, hat die Ausfertigung eines Solidităts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnisses zu erwirken, welches von der zuständigen Handels- und Gewerbekammer, beziehungsweise politischen Behörde verfasst, und von dieser directe den Verhandlungsstellen bis zum Verhandlungstage 10 Uhr Vormittags eingesendet werden muss, widrigenfalls das Offert nicht berücksichtigt werden kann.

5. Die Offerte sind für die Verköstigung (Lieferung der Victualien und Getränke) und Wäschereinigung getrennt, genau nach den bei den Verhandlungsstellen in den Stationen Kamionka strumiłowa, Zborów und Trembowla bis 10 September beim Militär-Stations-Commando und bei der Intendanz des 11. Corps erliegenden und den Offerenten unentgeltlich zur Verfügung stehenden Formularien zu verfassen.

Die Anbote sind bei der traiteurmässigen Verköstigung nur für complete Diätportionen einschliesslich des zu jeder Portion gehörenden normalmässigen Zugehörs, dann für je-

MACHUNG

Sicherstellung der Reinigung und Ausbesserung der Spitals- und Krankenwäsche, dann Waschen der Verbandstücke für die nachstehend benannten Militär-
Ende December 1899, bei günstigen Anboten eventuell bis Ende December 1901.

Verköstigung

Erfordernis an Kostportionen beträgt — Verordnungen (Portionen)

Schleimsuppe	Weinsuppe	Chochée	Eingemachtes: Kalbfleisch	Eingemachtes: Schöpsenfleisch	Eingemachtes: halbes Huhn	Gebratenes: halbes Huhn	Gebratenes: Kalbfleisch	Gebratenes: Rindfleisch	Gebratenes: Schweinefleisch	Gebratenes: Schöpsenfleisch	Gebratenes: Rehfleisch	Kalbschnitzel	Schinken	Eier	Mehlspeise	Milchspeise	Reis gedünstet	Salzkartoffeln	Obstspeise	Essigkren	Salat	Semmeln	Milchsemmeln	Wein weisser à 25 ctl.	Wein rother à 25 ctl.	Bier à 50 ctl.	Annähernungsweise Jahres-Verdienstsumme bei der Verköstigung (Gulden)	Vadium für die Verköstigung (Gulden)	Caution
bereits sichergestellt																											—	—	
—	326	—	270	—	—	—	772	—	—	—	—	6	—	36	—	—	—	—	402	—	—	—	—	318	968	—	2342	120	
—	47	1	21	—	24	—	37	10	6	—	—	1229	—	718	—	103	—	—	294	—	—	247	305	227	1139	141	3888	200	
—	1	—	7	—	100	139	189	389	8	41	—	4330	761	2324	249	588	19	—	425	161	30	1382	—	6502	4300	6	12000	600	Beträgt für jede Leistung das Doppelte des an Vadium ausgewiesenen Geldbetrages
—	—	28	—	—	—	—	—	—	—	—	—	470	—	1[illegible]0	64	404	—	—	—	108	—	934	106	308	—	—	2160	110	
—	16	—	—	—	—	130	700	750	200	156	50	194	—	600	650	400	—	—	666	—	—	—	900		2200	—	5370	26[illegible]	
—	58	20	—	—	138	137	1236	1561	498	353	—	12	—	860		2704	—	—	13	59	[illegible]7	8	498	6840	306		7475	374	
—	—	—	50	—	—	—	500	500	5[illegible]0	—	—	100	—	1400	150	—	—	—	—	—	45	3[illegible]0	250	2750	—	—	4640	232	

Reinigung

der in einem Jahre auszubessernden Wäschesorten und zwar

Spitalswäsche: Abwisch-Tücher grobe (Stück)	Spitalswäsche: Abwisch-Tücher gewöhnliche (Stück)	Küchenschürzen (Stück)	Servietten (Stück)	Tischtücher (Stück)	Krankenwäsche: Hemden (Stück)	Krankenwäsche: Gattien (Stück)	Krankenwäsche: Sacktücher (Stück)	Krankenwäsche: Fusslappen (Paar)	Krankenwäsche: Fussocken (Paar)	Operacionsblousen (Stück)	Operationsschürzen (Röcke) (Stück)	zu waschenden Verbandstücke: Binden (Stück)	Compressen (Stück)	dreieckige Tücher (Stück)	Suspensorien (Stück)	An annäherungsweise Jahres-Verdienstsumme bei der Wäschereinigung (Gulden)	Vadium für die Reinigung u. Ausbesserung der Wäsche (Gulden)	Caution
3994	629	1646	212	154	15133	15128	—	—	—	249	—	10660	—	102	—	1780	90	
330	1044	172	—	—	768	768	224	138	30	—	—	1190	344	258	10	225	12	
520	—	422	—	—	1732	1694	—	—	—	—	—	9	—	—	—	175	10	
					bereits sichergestellt											—	—	Beträgt für jede Leistung das Doppelte
580		148	—	—	604	578	10	—	—	—	—	—	—	—	—	95	5	des an Vadium ausgewiesenen Geldbetrages
700	—	—	—	—	2150	2070	780	—	—	15	—	—	950	—	—	230	11	
					bereits sichergestellt											—	—	
						„		„		„						—	—	
						„		„		„						—	—	

in eigener Regie

an Victualien und Getränken beträgt:

Gries (Kilogram)	Hirse	Heidengrütze	Gerstengrütze	Sauerkraut	Saure Rüben	Kohlkraut	Kohlrüben	Gelbe Rüben	Weisse Rüben	Spinat	Kraut (in Häupteln)	Schnittbohnen (gw. Fisol)	Kartoffeln	Erbsen	Bohnen	Linsen	Rollgerste (Graupen)	Dillenkraut	Paradiesäpfel	Sardellen	Sauerampfer	Kapern	Mohn	Kren	Citronen (St)	Bund (Häuptel) Salat	Endiviensalat	Gedörrte: Pflaumen	Gedörrte: Äpfel	Gedörrte: Birnen	Frische: Pflaumen	Frische: Kirschen	Frische: Äpfel	Frische: Birnen	Zucker	Kaffee: Gebrannt	Kaffee: ungebrannt	Thee	Chocolade	Cacao	Milch (Liter)	Saurer Rahm	Olivenöl (kg.)	Essig (Liter)	Rum	Weisser Wein	Rother Wein	Bier	Annäherungsweise Jahresverdienstsumme bei der Verköstigung (Gulden)	Vadium für die Verköstigung (Gulden)	CAUTION
725	—	80	—	84	—	—	—	—	—	—	—	—	5680	176	143	—	—	1	—	—	—	9	—	—	—	—	—	18	—	—	—	—	—	—	47	9	—	—	—	—	1574	1	—	50	—	32	730	—	4725	236	Beträgt für jede Leistung das Doppelte des an Vadium ausgewiesenen Geldbetrages

de ausnahmweise Verordnung zu stellen Die Preise sind in Ziffern und Buchstaben zu schreiben. Concretualanbote werden nicht angenommen Die Offerte haben bei der die Verhandlung abführenden Stelle in den Stationen Kamionka str.. Zborów und Trembwla bis 10 September bei Militär Stations-Commando spätestens am Verhandlungs tage um 10 Uhr Vormittags einzulaufen. Es werden nur schriftliche Anbote angenommen.

6. Ausgeschlossen von der Concurenz sind jene, welche nach den allgemeinen bürgerlichen Gesetzen giltige Verträge nicht abschliessen können, weiters als unverlässlich und vertragsbrüchig bekannte Personen, dann solche, die der Bestechung überwiesen wurden, oder sich in Concurs befinden.

7. Das Ärar ist an das Bestbot allein nicht gebunden und wird jene Anbote genehmigen, welche mit Rücksicht auf die Leistungsfähigkeit, Vertrauenswürdigkeit und die sonstigen Bedingungen den meisten Vortheil bieten. Die Genehmigung und Verständigung des Erstehers erfolgt schriftlich Der Offerent verzichtet bezüglich der Erklärung der Heeresverwaltung über die Annahme des Offertes auf die Einhaltung der nach §. 862 des allgemeinen bürgerlichen Gesetzbuches und in den Artikeln 318 und 319 des österr. Handelsgesetzes für die Erklärung der Annahme eines Verschprechens oder Anbotes festgesetzten Fristen und haftet Offerent für das im Offert gestellte Anbot vom Tage der Überreichung desselben bis zum Zeitpunkt der bekannt gemachten Entscheidung. Die Heeresverwaltung ist jedoch erst vom Momente der Genehmigung an gebunden.

8. Jeder Offerent hat sein Anbot durch ein Vadium zu versichern, welches 5 % des Werthes des beiläufig im Jahre entfallenden Abgabs-Quantums zu betragen hat.

Die Höhe desselben für jede Leistung ist in der vorstehenden Tabelle ausgewiesen. Die Vadien sind nicht den Offerten beizuschliessen, sondern in abgesonderten Couverts mit einer Specification einzusenden. In jedem Offerte sind die Vadien zu specificieren.

9. Nach erfolgter Genehmigung sind die Vadien der Ersteher binnen 14 Tagen auf die vorgeschriebene Caution zu ergänzen, welche das Doppelte des in der vorstehenden Tabelle an Vadium ausgewiesenen Geldbetrages ausmacht. Den Nichterstehern werden die Vadien sofort nach getroffener Entscheidung über den Sicherstellungsact gegen Empfangs-Bestätigung rückgestellt.

Lemberg, am 23 August 1898

Von der Intendanz des k. und k. 11 Corps

Doniesienia prywatne.

Ślubne jedwabie 65 ct. 102
do 14 zł. 65 ct. za metr — z moich własych fabryk.

Czarne, białe i kolorowe jedwabie Henneberga od **45 ct.** do **zł. 14·65** za meter — gładkie, prążkowane, wspaniale ornamentowane, adamaszki itd. (około 240 rozm. gatunków i 2000 rozm. kolorów i deseni. Na suknie i bluzki z fabryki. Dla prywatnych przesyłki franko i oclone.
Próbki wysyła odwrotną pocztą. 102
Podwójne porto pocztowe do Szwajcaryi).
G. Henneberga fabryki jedwabiu w Zurychu (c. k. dostawca nad.

Do „Gazety Lwowskiej“
OGŁOSZENIA
przyjmuje wyłącznie
Ajencya dzienników i ogłoszeń
Pasaż Hausmana 9,
gdzie można nadawać także inseraty do wszystkich miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych dzienników.
po cenach najprzystępniejszych.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem $1^1/_2$ centa, tłustym petitem dwa centy.

Pomieszkanie frontowe na I. piętrze składające się z sześciu pokoi (salon z balkonem), przedpokoju, pokoiku dla służby, kuchni z przynależytościami, jest **od 1 października b. r. przy ul. św. Mikołaja l. 14** (obok Uniwersytetu) do wynajęcia.

Wyjątkowa nędza. Wdowa, z dwojgiem dzieci, kalek, bez żadnej pomocy, prosi o wsparcie. Lechocka, Zamarstynów 301.

Łóżka żelazne składane po zł. 5.50, z bokami orzechowo lakierowane po zł. 12, 14, 16, 18, 20 i wyżej Materace druciane po zł. 12.50. Łóżeczka dziecinne po zł. 12, 14, 16 i 18
poleca
Piotr Chrząstowski
handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry). 779

Realność parter. pół morga ogrodu, stajnia etc. sprzedam lub zamienię na kamieniczkę. Wiadomość: Ajencya dzienników i ogł, Pasaż Hausmana 9.

Do sprzedania
w większem mieście w Galicyi egzystujący od lat 30stu handel korzenny z pokojem do śniadań, bardzo dobrze rentujący się. Oferty rekomendowane pod L. 30, poste restante Lwów.

Lekcye szermierki na pałasze i floretv. Warunki bardzo przystępne. Bliższe szczegóły ul. Batorego l. 32, pierwsze piętre, każdego dnia od g. 4 do 6. — Dla młodzieży akademickiej i uczniów szkół średnich ceny zniżone.

Darlehen
von 500 fl. aufwärts als Personalcredit besorgt coulant und discret
Agentur, Budapest,
Postfach 138. 773

„MODY PARYZKIE“
Dla naszych Pań
najtańsze i najpiękniejsze pismo dla kobiet, zawierające wielkie tablice krojów i haftów, dodatki powieściowe oraz nutowe, kosztuje kwartalnie 1 zł., półrocznie 2 zł., rocznie 4 zł. Prenumeratę należy przesyłać wprost do administracyi „Mód Paryskich“ we Lwowie, ul. Łyczakowska l. 27, lub do Ajencyi dzienników S. Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana l. 9. — Numera okazow wysyła się na żądanie bezpłatnie.

OBWIESZCZENIE.

Jesienny jarmark na konie w Krakowie.

W dniu 22 września 1898 rozpocznie się w Krakowie jesienny 5-dniowy jarmark na konie szlachetne, gospodarskie i włościańskie.
Jarmark na konie szlachetne odbywać się będzie w krytej ujeżdżalni pod Kapucynami i na placu, a konie znajdą pomieszczenie w tejże ujeżdżalni, tudzież w stajniach prywatnych, w domach zajezdnych i hotelach.
Dnia 23 września 1898 (piątek) odbędzie się główny jarmark na konie włościańskie na placu „Groble“.

Magistrat stoł. król. m. Krakowa
dnia 23 sierpnia 1898. 783

Franco wysyłka
najlepszych gatunków deserowych winogron z miejskich winnic, 5-kilogr. koszyki staranne opakowane wysyła po 2 zł 20 ct. opłacone **A. Hoffmann, Nyiregyháza** (Ungarn). 771

SZTYCHY
francuskie i angielskie

do nabycia:	w. ctm.		zł.
Bataille d'Abukir . .	63×80	—	4.—
„ de Marengo .	42×78	—	4.—
„ d'Eylau . .	42×63	—	4.—
Entrevue de Napoleon et de Alexander la Niemen .	49×71	—	6.—
Entrevue de Napoleon et de François II.	53×68	—	8.—
Bonaparte general. . .	50×34	—	3.—
Napoleon I. (koron. kost.)	34×28	—	3.—
Bal w Wersalu . . .	30×42	—	3.—
Koronacya Napoleona .	58×42	—	6.—
Przysięga	58×42	—	6.—
Rozdanie orłów . . .	58×42	—	6.—
Sieg bei Leipzig (ang.)	42×59	—	9.—
Wybuch Etny, kolor. w passe-par-tout			15.—

Zamówienia należy nadsyłać: **Ajencya Dzienników, Pasaż Hausmana.**

Karty pocztowe z podobiznami.

Firma **A. Casper'a w Berlinie, Alexanderplatz 3**, puszcza w obieg nader ciekawą kolekcyę pod tytułem „Wielcy i sławni ludzie Polski“.

Kolekcya ta zawiera w 68 numerach portrety osobistości w historyi lub też w dziedzinie nauk lub sztuki wybitniejsze zajmujące stanowisko.

Wartość tej kolekcyi podnosi ta okoliczność, że do podobizn dołączono w krótkich i treściwych słowach życiorysy, skreślone piórem wytrawnem.

Kolekcya ta dla swej wielostronności jak i pedagogicznego znaczenia zbogaca wiedzę nietylko młodzieży ale i dorosłych.

W tym celu pojawią się wkrótce albumy z napisem „Wielcy i sławni ludzie Polski“, które tworzyć będą niejako żywą encyklopedyę znakomitości polskich.

Karty do nabycia w Ajencyi dzienników i ogłoszeń, Lwow, pasaż Hausmana l. 9.

Licytacya.

W Lwowskim Zakładzie Zastawniczym
we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 1
odbędzie się
dnia 12 września b. r. od godziny 9 rano sprzedaż licytacyjna zastawów z terminem zapadłości do 12 czerwca 1898 oznaczonych nr. 7049 do 38324.

Sprzedawane będą przedmioty złote, srebrne, brylantowe, zegarki, perły itp. Prócz tego broń myśliwska, platery, futra itp.

Zwykłe czynności biurowe zostaną w tym dniu zawieszone.

Najlepsze wyroby **szwedzkie** jako to: Scyzoryki, Noże do chleba, Noże do szynki, Noże do kuchni, Siekacze do mięsa itp.
godne polecenia jako specyalność i doskonałość w użyciu domowem otrzymał magazyn specyalno-galanteryjny pod firmą
(Magasin au bon Marché)
Késmárky & Illés Następca
Władysław Ciechulski
we Lwowie, róg placu Maryackiego i ulicy Teatralnej.

JEDNODNIÓWKA MONACHIJSKA
Pismo artystyczne zawierające utwory z dziedziny malarstwa, literatury i muzyki, wydane w Monachium dnia 19 grudnia 1897 r. jednorazowo, na rzecz kształcącej się tamże młodzieży polskiej.

W dziale literatury raczyli przyjąć współudział następujący pisarze: W. Bugiel, Stefan Gracki, Kazimierz Gliński Konst. Górski, T. J. Jeż, Jordan, Jan Kasprowicz, Marya Konopnicka, Antoni Lange Miriam, Adam M-ski, Andrzej Niemojewski, Eliza Orzeszkowa, Or-ot, Stanisław Przybyszewski, Edward Porębowicz, Łucyan Rydel, Wład. Reymont, Selim, Ludwik Szczepański, Kazimierz Tetmajer, Wład. Wanke, Kazimierz Wize, Stan. Wyrzykowski, Jan Zakrzewski.

W dziale muzycznym nadesłali swe utwory następujący kompozytorowie: Adam Lach, Piotr Maszyński, Władysław Żeleński.

W dziale malarstwa zaofiarowali swe współpracownictwo następujący artyści: Józef Brandt, Olga Boznańska, S. Buchbinder, Władysław Czachórski, Józef Czajkowski, Eug. Dąbrowski, Aleksandzr Gierymski, Stanisław Grocholski, Em. Jasiński, Leon Kaufman, Alfred Wierusz Kowalski, K. Wierusz Kowalski, hr. Otolia Kraszewska, Soter Jaxa Małachowski, A. Markowicz, Stan. Radziejowski, A. Bchusz Siestrzencewicz, Teofil Terlecki, M. Trzebiński, Władysław Turquier, Władysław Wanke, Feliks Wygrzywalski, J. Wodziński, Jul. Zuber.

Zewnętrzna strona wydawnictwa odpowiada najnowszym wymaganiom sztuki reprodukcyjnej.

JEDNODNIÓWKA MONACHIJSKA jest do nabycia we wszystkich księgarniach kraj.

Składy główne: Warszawa: Księgarnia K. Treptego, oraz Skład materyałów i przyborów artystyczno-malarskich Jul. Burofa. — Kraków (i na Galicyę): Księgarnia Gebethnera i Sp. — Lwów: Księgarnia Polska B. Połonieckiego. — Poznań: Księgarnia A. Cybulskiego. — Kijów: Księgarnia H. Idzkowskiego. — Petersburg: Księgarnia K. Grendyszyńskiego. Nadto do nabycia w Monachium: Księgarnia M. Riegera (Odeonplatz 2).

Cena pojedyńczego egzemplarza w handlu księgarskim wynosi:
w Ks. Poznańskiem i Niemczech m. 3.50 — w Galicyi i Austryi zł. 2 — w Królestwie i Rossyi rs. 2
z przesyłką m. 3 fen. 80 — z przesyłką zł. 2 ct 25. — z przesyłką rs. 2 kop. 40.

Prawo przedruku utworów w którymkolwiek dziale sztuki zastrzega się.

Stały adres w Monachium: E. Mühlthalers Hof-, Buch- und Kunst-Druckerei, Daebauerstr. 15 für
Jodnodniówka Monachijska. 247

Lwów, Grand Hotel Pasaż Hausmana 9.

Dla Galicyi
Główny wyłączny skład i ekspedycya
Warsz. Tygodnika Illustr.
Prenumerata — Ogłoszenia.

Ajencya dzienników i inseratów
przyjmuje prenumeratę i ogłoszenia do wszystkich pism
krajowych i zagranicznych
Kantor Słowa Polskiego
Prenumerata — ogłoszenia.

„Gazety Lwowskiej“
główna Ajencya
i wyłączna
Ekspedycya Ogłoszeń

Wspierajcie przemysł krajowy
Żądajcie wszędzie tutek Niemojowskiego
odznaczonych dwoma medalami zasługi.
Należy strzedz się przed naśladownictwem.

Najtańszem i najlepszem źródłem zakupu wszelkiego rodzaju **papierów i przyborów szkolnych i kancelaryjnych,** oraz towarów wchodzących w zakres palenia, jest sklep 732
S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki 8.
Szczegółowe cenniki rozsyła się franco.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. Telefon nr. 569. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.